PRZEMOWY PASTERSKIE

PRZY
SPRAWOWANIU
SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH
I RÓŻNYCH OBRZĘDACH
KOŚCIELNYCH.

Za pozwoleniem Zwierzchności

WYDANE

w WARSZAWIE

w Drukarni Xięży Missyonarzy
Roku 1819.

DO CZYTELNIKA.

Przemówienie **Pasterskie**, *przy sprawowaniu obrzędów świętych, wiernych oświeca i buduie; nie tylko przeto pożyteczném, ale nader często i potrzebném jest. Ztąd téż ustawa Soboru Trydentskiego zaleca Biskupom i Plebanom* (a), *aby przed sprawowaniem Sakramentów świętych, ludowi wiernemu, onych moc i skutki, stósownie do jego poięcia wykładali; a Rituał, rozciąga to zalecenie i do samychże obrzędów, z któremi Sakramenta święte, sprawowane są.* (b) *Wątpić nie można, że i inne obrzędy kościelne, przy ich wykładzie, z* **większém** *zbudowaniem wiernych, sprawowane byłyby.*

(a) Sess: 24. de Refor: C. 7.

(b) Rit: Sacr: Jnstr: ante primam Part.

Autor ninieyszego dziełka, ku temu zamiarowi, w tych krótkich przemowach, zawarł myśli, aby gorliwi o Zbawienny wiernych pożytek Pasterze i ich Namiestnicy, mieli na pogotowiu to, co przy różnych obrzędach świętych, powiedzieć wypada.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

PRZEMOWY PASTERSKIE

PRZY

SPRAWOWANIU SAKRAMENTOW

SWIĘTYCH.

PRZEMOWA

PRZED

CHRZTEM SWIĘTYM.

PRZYNOSICIE to Dziecię, aby było oczyszczone z grzechu pierworodnego, *w ktorym iest poczęte* (Psalm 50. - 6.) i wyszło z niewoli czarta przeklętego przez Chrzest z wody i Ducha Swiętego, i umieszczone było w liczbie Synów Boskich. — Wielki i zacny wprawdzie urząd wasz Oycowie Chrześni! przykładać się

z waszéy strony do tego, aby zostało Chrześcianinem, miało otworzone Niebo, i zostało Kościołem Ducha Swiętego. — Wielka usługa, którą temu Dziecięciu świadczycie; bo przez Chrzest będzie miało Boga za Oyca, Kościoł za Matkę, Swiętych za przyiacioł, Niebo za zapłatę swoią. —

Lecz powinności wasze iako Oyców Chrzesnych także są ważne i wielkie. Nietylko zaciągacie z nim i Rodzicami iego powinnowactwo Duchowne, ale oraz i powinność dawania mu dobrego przykładu i wychowania, gdy mu życia pozwoli Boska Opatrzność; powinność starania się, aby Charakter chrztu Swiętego, który się wyrazi na duszy iego, i Swiętość wiary nie naruszoną, nie zmazaną zachował. — Powinność namówienia go do naśladowania tych Swiętych, których imiona mu dajecie; powinność odnowienia i wykonania tych obietnic, które iégo Imieniém czynicie.

Jestem i Ja Oycem Chrzesnym tégo dziecięcia, i iuż teraz przez obrzędy, i modlitwy Kościelne proszę Boga, aby się nie wstydziło Krzyża Chrystusowego, mądrze mówiło, uszy miało otwarte na przestrogi i Nauki wasze, czart i grzech przystępu nie miał, aby mężnie woiowało z czartem, światem i ciałém; aby miało w lampach oliwę z mądremi Pannami, to iest: wiarę z dobremi uczynkami, i szatę

niewinności zachowało. Ale do was równie iako i do mnie należy, i należyć będzie radą, modlitwą, przykładem, to wykonać, co przyrzekacie przed Bogiem, i o co Boga prosiemy. —

Chrzest iest owém źródłém wody wytryskuiącéy ku żywotowi wiecznemu, o któréy Zbawiciel powiedział Niewieście Samaritance. (Joan: 4. 14). Ową sadzawką Betsaidą, w któréy mnostwo chorych zdrowie odbierało. (Joan: 5.-5.) Zródło łask, w którym stary człowiek bywa pogrzebiony ze wszystkiemi grzechami, a Duch Swięty dany bywa z darami. A iak przy Chrzcie Chrystusowym Duch Swięty stąpił widzialnym sposobem na Chrystusa, tak niewidzialnym wstąpi na to grzeszne dziecię, żeby ie poświęcił.—Nim się zaś to stanie, uczyńcie iégo Imieniém iąwne wyznanie wiary Chrześciańskiéy, od zachowania któréy lub zgwałcénia, szczęśliwość lub nieszczęśliwość tégo Dziecięcia zawisła. — Z tégo wnoście, iakie są obowiązki ochrzczonégo przez całe życie.

Gładzi Chrzest grzech pierworodny, w dorosłych także uczynkowy, ale do nas należy ieszcze pozostałą pożądliwość skrócić, wykorzenić, wyrwać. Wlewa w nas nadprzyrodzone cnoty: ale do nas należy ie doskonalić i pomnożyć.— Staiemy się Synami Bożemi; ale

się starać powinniśmy bydź podobnemi Bogu, i utrzymać honor tégo czci godnégo Imienia. — Niebo iest nam obiecane iako korona; ale do nas należy bydź zawsze uzbroionemi do potyczki, abyśmy go gwałtem dobyli. — Temi myślami przeięci, bądźcie teraz świadkami Chrztu Swiętego, a potém prawdziwemi duszy tégo dziecięcia Oycami.

PRZEMOWA
PO CHRZCIE SWIĘTYM
DO
KMOTROW.

Zaniosłszy to Dziecię do dómu, powiedzcie Rodzicom, coście widzieli i słyszeli. — Żądaliście Jego i Rodziców Imieniém Wiary Swiętey Boskiéy i wyznawaliście ią usty i sercém, dlatego, że bez niéy żaden ani do Kościoła Swiętego Katolickiego, ani do Nieba wniść nie może. — Otóż teraz ta Wiara Swięta iest wlana przez Ducha Swiętego w Duszę tégo dziecięcia. — Do was i Rodziców Jego będzie należało, aby dorosłszy wyznawało usty, i

uczynkami, to iest: aby podług niéy myślało, mówiło i czyniło.

Kładziono na nie znak Krzyża Swiętego, aby to czyniło, co Chrystus i nie wstydziło sie ani ubóstwa, ani pokory lub posłuszeństwa Chrystusowégo; włożono w usta iégo sól, aby mowa iégo mądrością i roztropnością Chrześciańską była okraszona, iako mówi Paweł Swięty (Kolos: 4. - 6.) dano mu Imię N. aby pamiętało, że nie świat, ale tego Swiętego ma naśladować, i że w Niebie imię Jégo iest zapisane. Nauczcie tégo dorosłégo wraz z Rodzicami: cierpliwości Chrystusa bez wymyślania; zgańcie zaraz z młodu głupią lub nieuważną iego mowę, a powiedzcie co ten Swięty czynił, aby go naśladował, ieżeli niechcecie aby te Swięte obrządki dla niégo były próżne i nadaremne.

Prosiłem ia Imieniém Kościoła Swiętego Boga, aby czart przystępu do niégo nie miał, ani żadne iego sprawy; wy także Imieniém iégo odrzekaliście się onego. Namaściłem go na piersiach i w karczku iako żołnierza Chrystusowego, aby strzały ogniste czarta, mógł pogasić tarczą wiary (Ephes: 6. - 16.). Namaściłem iego uszy prosząc Boga aby ie miał otwarte na słuchanie rozumnych waszych przestrog i słowa Bożego. Do was będzie należało dokonać tego słowém dobrém i przykła-

dem, co tu w kościele zaczęte było. — Naostatek po odprawionym Sakramencie samym, namaściłem go na głowie, daiąc przez to znać, że on iest pomazaniec Chrystusa, a iego łaską poświęcony iest na duszy i ciele. — Włożyłem na nie szatę białą na znak, że iest teraz święte i niewinne, i że za waszą starannością w téy niewinności przetrwać ma aż do sądu; nakoniec dałem mu pochodnią goreiącą, aby wiara iégo gorącą miłością Boga i bliźniego ożywiona była; gdyż inaczéy do wesela wiecznégo przypuszczone nie będzie. Mieycie tedy baczność, aby to dziecię zawsze było Swięte, niewinne; niech nietylko nic złego niesłyszy, ani widzi w domu, alę niech widzi wszystko wasze dobre, aby chwaliło Oyca Niebieskiego (Mat: 5. - 16.). Macie tén skład drogi teraz powierzony, abyście on w ręce Boskie niepokalany i nienaruszony oddali, w dzień Sądu podług zaciągnionego na się obowiązku Oyców Chrzesnych. Idźcie tedy w Imię Pańskie do domu i powiedźcie coście widzieli i słyszeli. Amen.

PRZEMOWA
PRZED
BIERZMOWANIEM.

Luboście kochane dziatki na Chrzcie Swiętym odebrali Ducha Swiętego, na odrodzenie was na inny duchowny żywot, niżeli z Matki wzięliście; iednak potrzebuiecie tego Ducha Swiętego łaski, aby was iako słabych w wierze utwierdzał, umacniał, bierzmował. — Swięci Apostołowie byli ochrzczeni, zasileni ciałém i krwią Chrystusa, i poświęceni na ostatniéy wieczerzy na Kapłaństwo, iednak przy poymaniu Chrystusa pouciekali. — Swięty Piotr trzy razy się Chrystusa zaprzał Swięty Tomasz w niedowiarstwo upadł, tak dalece, że Chrystus Pan wstępuiąc w Niebo, wymawiał im niedowiarstwo, a to dla tego, że nie byli ochrzceni ieszcze Duchem Swiętym, to iest: nie byli Bierzmowani. — Kochane Dziatki, wy iesteście także słabemi w wierze; wiele prawd wiary i taiemnic nie dobrze rozumiecie, boście się stali iako dzieci mleka potrzebuiące, nie stałego pokarmu, luboście podług dawności czasu już mieli bydź Nauczycielami. (Heb. 5. - 12.) — Bóicie się lada trudności w wykonaniu powinności Chrześciańskich, ustaiecie w przeciwnościach; potrzebuiecie więc Ducha

Swiętego, aby was iako *Duch prawdy* oświecał; iako *pocieszyciel* cieszył w przeciwnościach, iako *Bóg mocny* umacniał w pokusach i słabościach.

Przypatrzcie się Swiętym Apostołom iak oni tego Chrystusa po Bierzmowaniu wyznaią przed Królmi i Narodami, którego się przy męce wstydzili. — Jak oni teraz cieszą się, że godni są dla Imienia Jezusowégo zelżywości odnieść, którzy się przedtém iednéy służącéy bali, — iako taiemnice Boskie opowiadaią ci, co przedtém przypowieści zrozumieć nie mogli. — Tak Duch Swięty was odmieni, oświeci, umocni i pocieszy iako Apostołów, ieżeli z takiém przygotowaniém i żądaniém iak oni przyiąć go będziecie chcieli. Boć Duch Swięty potępia błędy, a wiarę Swiętą nie naruszoną przeciwko Poganom i Kacerzom utrzymuie. — Duch Swięty daie wam żal za grzechy przy Spowiedzi; pomnaża wiarę, podaie dobre myśli i słowa, *że bez niego Imienia Jezus nabożnie wymówić nie możecie.* (1. Cor. 12. - 3.) Duch Swięty cieszy was w utrapieniach, że żadnéy zemsty nie żądacie ale z wolą Boską się zgadzacie. — Duch Swięty iako Bóg mocny utwierdzi was w powinnościach Chrześciańskich, że się ludzkich względów, mąk, śmierci nawet bać nie będziecie, gdzie idzie o chwałę Boską; nie zobaczycie go teraz

w ognistych językach, iak na zielone Swiątki, ani usłyszycie szumu; ale w skutku, iego łaski oświecenie, pociechy, moc, pokaże się, gdy nietylko iako Dzieci Bogu swemu wiernemi, ale iako żołnierze Chrystusa, czci Jego i chwały przed całym światem bronić będziecie; dla otrzymania zaś tégo wszystkiégo, podaię następuiące sposoby:

1mo. Za przykładem Apostołów Swiętych módlcie się iednomyślnie sercém bardziéy niż usty, aby raczył was swemi darami wzbogacić. —

2do. Bądźcie serca i sumienia czystégo; oczyście się przez spowiedź świętą. —

3tio. Odnawiaycie przytém to, coście przy Chrzcie Swiętym obiecali. — Wyrzekaycie się czarta i spraw jego, to iest: grzechu; bo Duch Swięty tylko z takiemi chce mięszkać, co czyste serce maią.

4to. Jak raz tylko można bydź chrzczonym, tak raz tylko można bydź bierzmowanym; kto się drugi raz daie bierzmować, popełnia straszny grzech.

5to. Dzieci siédm lat niemaiące podług Nauki Kościoła, przypuszczone bydź nie powinny do tego Sakramentu. —

6to. Bądźcie od przybycia Xiędza Biskupa aż do Jego odeyścia w Kościele, nabożnie się

modląc, abyście czego nieopuscili, co należy do tego Sakramentu.

7mo. Do tégo Imienia co macie na Chrzcie Swiętym, przydaycie drugie, naprzykład: ma kto Imie Jan, a przybiera Imie Piotra, tak powie Xiędzu *Jan Piotr.* Oba zaś naśladować ma. *8vo.* Męszczyzni po lewéy stronie; a Białogłowy po prawéy klęczyć będą w Kościele obrócone twarzą do siebie.

9no. Kmotr położy rękę swą na ramię tego co ma bydź bierzmowanym; zaciąga iak na Chrzcie powinowactwo. —

10mo. Uczyńcie Akt Wiary, Nadziei i Miłości, oświadczaiąc się, że wolicie wszystko utracić, niżeli Swiętą Boską wiarę.

11mo. Tak napotém żyicie, aby z słów i postępków waszych, każdy poznał, żeście bierzmowani, to iest: umocnieni w wierze.—

12mo. Mały policzek, który wam da Jegomość Xiądz Biskup, nietylko iest na pamiątkę, żeście Bierzmowani; ale bardziéy na znak, że dla Chrystusa, nietylko policzek, ale i kaydany, ogień i śmierć ponieść gotowi iesteście. —

Przystępuycie iuż tak przysposobienie Dziatki kochane do tego Swiętego Sakramentu Bierzmowania, abyśc umocnieni przez Ducha Swię-

tego w wierze byli, dla mnie pociechą, dla Parafii przykładem, dla siebie doskonali, a dla Boga żywą świętą ofiarą, zdatną do Królestwa Niebieskiégo. Amen.

PRZEMOWA
PO BIERZMOWANIU.

Maiąc już Ducha Swiętego, będziecie teraz podług rozkazu Chrystusa (Act: 1. - 8.) iego świadkami, słowém i uczynkiem. — Wiarę Jego świętą przed wiernemi i niewiernemi wyznawać będziecie, aby się święciło Imię iego. Upominaycie teraz grzeszących w waszéy przytomności, aby nie grzeszyli; i dobrym przykładem pociągaycie innych do dobrégo, iako umocnieni w wierze, aby się rozszerzyło Królestwo Chrystusowe między wami i Łaska Jego. Nadewszystko zaś nie zasmucaycie Ducha Bożego przez którego teraz zapieczętowani iesteście na dzień odkupienia. (Ephes: 4. - 30.) — Wiecie albowiem, że iako miłość, pokóy, cierpliwość, czystość, skromność i wstrzemięźliwość, dobroć, iemu się podobaią: tak wszelka gorżkość, gniew, zapalczywość, wrzask,

i bluźnienie niech będzie odięte od was, ze wszelką złością (Ephes: 4. - 31.) iako iego bardzo zasmucaiące.

Nierozumieycie kochani Parafianie, że Duch Swięty na dal bez was, oświeci, umocni i pocieszy was. — Nie, Bez waszego przykładania się, żadnego w was nie uczyni skutku. Przestrzegam tedy was słowy Swiętego Pawła (1. Tes: 5. - 19.). Ducha w sobie nie gaście. Wiecie bowiem, które grzechy naybardziéy sprzeciwiaią się Duchowi Swiętemu, tych się naybardziéy strzeżcie; bo niemi iego dary tak możecie zgasić, że i nie znać będzie, że was w wierze umocnił, rozum oświecił, w przykrościach pocieszył.

Teraz wam to powiem co Chrystus iednemu choremu powiedział po uzdrowieniu iego: Idź do domu twego do swoich i oznaymiy im iakoć wielkie rzeczy Pan uczynił, i zlitował się nad tobą. (Marc: 5. - 19.). — Zapewne wielkie rzeczy Pan uczynił z wami; bo was słabych w wierze umocnił, abyście ią usty i uczynkiem na zbawienie wyznawali. — Duch Swięty iest teraz waszym pocieszycielem w każdém utrapiéniu, iako był Apostołów. — Jest oraz Nauczycielem nie tak do uszów iako do serca mówiącym, zachowuiącym was od błędów, których teraz świat pełen iest. — Idźcie tedy do Domu, do swoich i oznaymiy-

cie im uczynkiem bardziey niż słowy iak wielka łaskę Bóg wam uczynił, że Duch Swięty w was iest. Strzeżcie go, abyście go nosząc w naczyniach glinianych nie zgubili, ale z nim się w Niebie cieszyli. Amen.

NAMOWA
DO
SPOWIEDZI W OGULNOSCI

Aż nadto prawda, że wszyscy iesteśmy ułomni, grzeszni; więc nam trzeba wszystkim upokorzyć się, poprawić, nawrócić; a to iako mówi Bóg przez Ioëla 2. *z całégo serca* — Gdybyś móy Bracie był człowiekiem twardym, tobym ci groził słowy Chrystusa (Luc: 13. - 3.). *Jeżeli pokutować nie będziecie, zginiecie*; mówiłbym Imieniém Boskiém (Prov: 11. - 24.) *Wzywałem a słuchać niechiałeś: oto z zguby twéy urągać się będę*; mówiłbym (do Zyd: 10. - 31.) *że bez pokuty straszno iest wpaść w ręce Boga żywego.* Ale ja cię mam za prawowiernego; rozumiem żeś Wiary, Miłości i Nadziei, do szczętu ieszcze nieutracił. Więc

bardziéy przypominam ci dobroć Boską; niżbym Cię surową Jego Sprawiedliwością miał zachęcać do pokuty — Oto Bóg ci przezemnie ofiaruie łaskę, za wszystkie nieprawości, któreś mógł uczynić; bo mówi (Ezech: 18.) *Nawróć się do mnie od wszystkich nieprawości twoich, a one szkodzić ci nie będą.* Nietylko ci łaskę przezomnie ofiaruie, ale iako troskliwy Pasterz, pędzi za tobą, aby cię znowu do owczarni odniosł, zostawuiąc sprawiedliwych 99. (Mat: 12.). Owszem sam ci ofiaruie szatę niewinności, pierścień poiednania, gotuie bankiet, zaprasza swych przyiaciół, to iest: Swiętych, aby z twéy pokuty i poprawy cieszyli się. — U Boga więc wszelka gotowość iest do przyięcia ciebie do łaski swoiéy; tylko szczeréy woli twoiéy brakuie. Wzyway tedy wprzody Ducha Swiętego rachuy się z sumieniém, i żałuy z wolą poprawienia się, mówiąc przed Boskiem Namieśtnikiem: Moia ach moia! a nie cudza wina, żem zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem.

NAMOWA
CHOREGO DO SPOWIEDZI.

WIDZĘ móy Bracie, żeć Bóg pokutę naznaczył za grzechy, abyś mu się tu wypłacił na świecie; day Boże! aby do ostatniego kwartnika; życzyłbym ci, żebyś tak iak sprawiedliwy Job, w nieszczęściu Boga błogosławiąc, mówił *ieżeliśmy dobre rzeczy wzięli z rąk Boskich, czemuż i złych przyiąć nie mamy* (2. - 10.) Day Boże, abyś tak iak Łazarz tę chorobę ponosił, *aby cię potém Aniołowie na łono Abrahama zanieśli* (*Luc*: 16. - 22.) albo przynaymniey abyś ią tak cierpliwie ponosił, iak ów (u S. Jana 5. - 3.), który 38 lat chorował. Ciężko ci zapewne, ale są ieszcze sposoby, ieżeli niezupełnego uleczenia, to przynaymniey ulżenia. Zaczynay wprzódy od zdrowia Duszy przez Sakramentalną Spowiedź. Rozumiem, że gdy sobie to duszy zdrowie zabeśpieczysz, spokoynieyszym tysiąc razy będziesz, niż zdrowym, tylko na ciele będąc. — Bóg ci spowiednika posyła iak niegdyś Dawidowi Nathana, aby zrozumiawszy twóy żal i poprawę życia, Imieniem Jego ci powiedział: *Bóg przeniosł grzech twóy* (2. Reg: 12.-15). *Rozporządź Dom twóy bo podobno umrzesz.* (Isa: 38. - 1.). — Tak niegdy Bóg kazał po-

wiedzieć Izaiaszowi do chorego Króla Ezechiasza; a ja ci to powiadam, nie żebym ci nadzieię do życia odebrał, ale żebyś bardziéy o Duszę niż ciało był troskliwy. A chociażbyś ieszcze długo żył, uczyń iednak tak Spowiedź, iakoby była ostatnią. — Daruy urazy, przeproś lub nadgrodź ieżeliś komu co winien. A za przykładem Chrystusa o swoich nie zapominay, gdyż o inném życiu i Oyczyznie myśléć ci trzeba, i o tém teraz naybardziéy pamiętać, żeś podróżny.



NAMOWA
MAŁZONKOW DO SPOWIEDZI.

Każdy stan iako ma swe obowiązki, tak ma swe grzechy. Małżonkowie prócz Chrześciańskich obowiązków, wzaiemnie sobie ślubowali wiarę, miłość i uczciwość, lub też posłuszeństwo Małżeńskie. Winni są Dziatkom i czeladzi Naukę, przykład dobry, upomnienie. — Ale! o iak częste i ciężkie przed Bogiem i ludźmi są zaniedbania tych to ważnych i Święty-

tych

tych powinności. — *Zważay więc czyli ciało twe tak w czystości, świątobliwości zachowuiesz iak iest Wola Boża* (Tim: 4. - 3.), *czyli też w nieporządnych chuciach iak Poganie czynią, co Boga nieznaią. Zważay czyliś kochał twego przyiaciela tak stateczną czystą Miłością, iako Chrystus swóy Kościół* — (Efes: 5 - 25.), czyli też ieden drugiego kąsacie i pożeracie, abyście się sami poiedli — (Gal: 5 - 15.). Zważay czyliś za przykładem Chrystusa Dzieci i podległych nauczał, lub przynaymniey komu kazał przepowiedzieć Przykazania Sakramenta, Prawdy Wiary, Kondycye do pokuty? Czyś za przykładem Tobiasza nauczał ich boiaźni Bożéy? Czyli téż z Helim pobłażaiąc ich lenistwu, złości, niestałeś się im winnym śmierci? Niech będzie iak chce, udawszy się do Boga przez modlitwę, a wróciwszy się do serca przez rachunek sumienia, wiele zapewnie znaydziesz grzechów nietylko przeciw powinnościom Chrześciańskim, ale téż i stanu. A gdy za łaską Boską za nie żałować będziesz, nie zapominay o szczeréy woli, i obietnicy, abyś na potym nietylko był dobrym Chrześcianem, ale i dobrym Małżonkiem. Co gdy iuż, iako się spodziewam, w sercu twoim uczyniłeś, daię ci błogosławieństwo na dobre wyznanie grzechów

twoich. — Mów tylko co prawda: *Ja grzeszny człowiek spowiadam się etc.*

NAMOWA
SŁUŻĄCEGO.

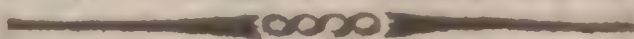
Rozumiem móy Bracie, że się znasz natém coś winien twemu Panu i Pani; spodziewam się słyszeć o tobie od domowych, że ich słuchasz iako Chrystusa, żeś podług ugody nie tylko był wiernym ale i pilnym, że ich kochasz iako Rodziców. Ale masz ieszcze Pana, o którym podobno często zapominasz, przeto, że go nie widzisz, a tego masz kochać z całego serca, myśli, i sił, nad Oyca i Matkę. Masz mu bydź posłusznym we wszystkiém aż do śmierci; masz mu bydź w wielkich i małych rzeczach wiernym i pilnym, *aby cię iako wiernego sługę przyiął do wesela wiecznego* (Mat. 25. - 23). Ale czyżeś kiedy myślał szczerze o tych krótkich ale obszernych powinnościach, które Pan Nieba i Ziemie włożył na ciebie na Chrzcie Świętym. Myślże teraz przynaymniey przed tą Spo-

wiedzią Świętą, tak o tém coś Gospodarzowi, i coś Bogu winien, i iakieś się względem obydwóch zachował, abyś był usprawiedliwiony, a nie odrzucony jako ów sługa leniwy, co swóy talent zakopał, i nic Panu niezarobił (Mat: 25. - 30.). Nie rozumiéy, że w służbie nie można Bogu służyć szczerze, i razem Panu swemu bydź wiernym. *Oto Marta troskliwa była koło wiela* (Luc: 10. - 41.) iednak Święta iest. Labanowi Jakób 14 lat służył (Gen: 30. - 20.) a Bóg mu błogosławił, że Laban bogatym został dla wiernych Jakóba usług. Znowu. Józef na Dworze pogańskiego Faraona w Egipcie będąc zaprzedany, na cały Dom iego i Kray błogosławieństwo sprowadził, a przecież Boga i cnoty nigdy nieodstąpił. Farao nietylko nie narzekał na niego, ale go nawet Zbawicielem świata nazywał. Tak to można wiernym bydź i posłusznym Bogu i Panu swemu. Rozważay tedy powinności twe, a zaniedbania onych przed Boskiém Namiestnikiém day się winnym, abyś Imieniem i rzeczą był sługą Jezusa ukrzyżowanego.

NAMOWA
ŻOŁNIERZA.

Naszych czasów w woysku naywięcéy iest bez czci, a w pierwiastkach Kościoła w woysku naywięcey było Świętych. Chrześciańscy Żołnierze przedtém tak gorliwi byli o prawa Boskie i Kościelne; teraźnieysi niewiele o Boga, a o Kościół nic prawie niedbaią. Ciebie móy Bracie ta przymówka może się nie tycze, ale to iednak pewna, że wiele masz do grzechu okazyi, złych Towarzyszów, złe przykłady, a może i nie naylepsza Starszyzna. — Coż tu czynić tobie, abyś był zbawionym w tém stanie, zwłaszcza ieśliś iuż zwiedziony od drugich, zgorszony, zarażony? Oto się uzbraiay tarczą wiary we wszystkiém, *ktòrąbyś mógł wszystkie ogniste strzały zgorszeń, bluźnierstw, niezbożności pogasić.* — (Efes: 6. - 16.) Nie tylko pamiętny bądź na przysięgę Królowi uczynioną, ale téż i Bogu przy Chrzcie Świętym; bo będąc Żołnierzem, nie przestałeś bydź Chrześcianinem. Zaciągniony pod Chorągiew Króla, niewyięty iesteś z pod Chorągwi Chrystusa, ieżeliś tedy zgrzeszył czyli przeciw Bogu, czyli przeciw wierności Królowi, czyli przeciwko posłu-

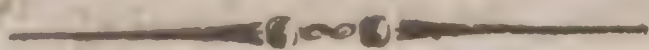
szeństwu, czyli to było myślą, czyli mową, czyli swemu, czyli obcemu szkodziłeś na zdrowiu, honorze, maiątku, żałuy, wyznay, pokutuy. Inaczéy Bóg zastępów potrafi mścić się krzywdy swéy bez posłania przeciw Tobie woyska Aniołów. Naśladuy raczéy Świętych Żołnierzów Floryana, Maurycyusza i innych; ci woleli życie utracić, niż wiarę lub cnotę. Odday to co Królewskiego iest Królowi, ale i to co Boskiego iest, odday Bogu. *Bojuy dobry bóy wiary abyś, dostąpił żywota wiecznego, do którego iesteś wezwany* (1. Tim: 6. - 12.). Pracuy nietylko iako Królewski sługa, pamiętay na przysięgę wierności i posłuszeństwa, ale też iako dobry Żołnierz Chrystusa; bo żaden Żołniersko Bogu służąc niebawi się świeckiemi sprawami, a to dla tego, aby się podobał temu Bogu, któremu się oddał (2. Tim: 2. - 3.) Że zaś twemu Bogu we wszystkim wiernym niebyłeś, to wyznay, żałuy, abyś był wolny od grzechów, gdy iako wiesz, bez takiéy pokuty niemasz nadziei Zbawienia.



DO DZIECI.

Niedawne to lata, jak was ochrzczono i policzono w liczbę Synów Boskich, niedawno jakieście się przez Kmotrów waszych, którzy ieszcze może żyią zrzekli czarta i iego spraw złych. — Niedawno was obleczono w szatę niewinności! ktożby się spodziewał, żeście z Synów Boskich, stali się przez grzech sługami czarta, przy dobrém dozorze Nauczycielów i Rodziców dobrych! ktożby się spodziewał, żeście zrzekli się, do rozumu przyszedłszy, ugody z Bogiem waszym dobrym i Oycem Niebieskiém uczynionéy, przystaliście przez złe sprawy znowu do czarta! ktożby się spodziewał, że wasi Towarzysze odarli was z szaty niewinności, na Chrzcie Świętym odebranéy. Myśmy się spodziewali po was, że zawsze będziecie po Chrzcie Świętym iako nowo w Chrystusie *narodzone dziatki roztropnego, bez zdrady, mleka żądać i ku zbawieniu rość* (1. Pet: 2 - 2.). Ale wasz na pozor niewinny wiek iuż ma swe grzechy; wasze nieposłuszeństwa, szyderstwa, iuż na tém świecie były ukarane. Oto *Cham wyśmiewaiąc się nieuczciwie z Oyca swego Noego, został przeklętym* (Gen. 8 - 25.). Święty Grzegorz widział w Piekle młodego człowieka dla

błużnierstwa i złorzeczenia. Nie posłuszne Dzieci Bóg rozkazał Kamienować — Może to was spotkać co innych spotkało, ieżeli nie tu to tam. Bądźcie mędrszemi z cudzey szkody. Jeżeliście tak nieszczęśliwi, żeście stracili szatę niewinności, dostali się przez grzech w niewolę czarta: Oto Spowiedź dobra z żalem i poprawą wróci wam tę szatę, i prawo do Synostwa Bożego. — Ale odnawiaycie obietnicę na Chrzcie Świętym uczynioną, uznaycie z Marnotrawnym Synem winę wa zę, przed Kapłanem i Bogiem mówiąc: *Oycze nie iestem godzien nazywać się Synem twoim, przyimiy mię przynaymniey iako naiemnika do Domu twego* (Luc: 15 - 19); a Bóg patrząc na żal i wyznanie grzechu, potwierdzi to w Niebie, co iego sługa Spowiednik wymówi na ziemi: odpuszczaią się wam grzechy (Mat: 9. - 2.).



PRZESTROGA
PO SPOWIEDZI
w Ogólności.

Oto się stałeś zdrowym nie grzesz-że więcey, abyć się co gorszego nie stało (Joan: 4. - 14.)

Tak Chrystus Pan powiedział choremu 38. lat maiącemu w łożku; i ia ci to powiadam po twoim rozgrzeszeniu, żebyś więcey nie chciał grzeszyć, i nie wpadł w te same grzechy, gdyż bydź może, że z nich nie powstaniesz drugi raz. Sama Spowiedź nie iest pokutą, lub nawróceniem, ale tylko wstępem do pokuty i nawrócenia. Jeżeli to nie nastąpi po tey spowiedzi, to się pokaże, żeś się nie szczerze udał do Boga; pokaże się, że się poniekąd spowiadałeś, aleś się nie nawrócił.

Czyń tedy po Spowiedzi nietylko owoce pokuty; *ale czyń godne owoce pokuty.* (Mat: 3. - 18.) to iest: nietylko nie mów nikomu źle, ale mów dobrze, nietylko niebierz cudzego, ale z Zacheuszem dziel się z ubogim; a ieślibyś w czém kogo ukrzywdził, odday mu to sowicie. Nietylko z Piotrem niezapieray się Chrystusa; ale z nim wyznay Imię ukrzyżowanego przed wiernemi i niewiernemi. Nietylko z Magdaleną przestań źle czynić, ale bądź po Spowiedzi tak czysty na Duszy i na ciele iak ona. *Jako był zmysł wasz żebyście się oddalili od Boga, tak w czwornasób go szukać będziecie.* (Baruch: 4. - 28.). Ci co się po nawróceniu swém z grzechów nie poprawili iakoto: Saul, Achab, odrzuceni zostali; patrz tedy aby ci co podobnego nie stało się

po Spowiedzi: Staray się tedy odtąd nietylko oto, abyś nie złym był, ale się oto staray, abyś był ze wszystkiém dobrym. *Bądź nowym człowiekiem, który wedle Boga stworzony iest wsprawiedliwości i Świątobliwości prawdziwéy.* (Efes: 4. - 24.).

DO CHOREGO

Otoż masz Duszę zdrową, odpuszczone są ci grzechy. *Jesteś poświęcony, usprawiedliwiony, i obmyty we Krwi Jezusa z grzechów.* Twoie iuż iest teraz Królestwo Boże; mógłbyś się teraz iuż nie bać śmierci, ale raczéy z Pawłem Świętym mówić: *pragnę bydź rozwiązanym i bydź z Chrystusem, coby daleko lepiéy było niż żyiąc w tylu okazyach* (Phil: 1. - 23.). Jednak Bóg podobno zechce cię ieszcze w téy chorobie doświadczyć, czy mu będziesz wiernym aż do śmierci; zechce cię ieszcze podobno bardziey oczyścić, z twych grzechów przez boleści różne, abyś mu się do ostatniego Kwartnika wypłacił; zechce ieszcze przypatrzyć się potyczce twéy z czar-

tem, który w chorobie nieśpi, ale krąży aby cię albo od wiary do niedowiarstwa, albo od nadziei do rozpaczy, albo od miłości do nienawiści odwiodł. Przygotuy więc Duszę twoią do walki z nieprzyiacielem twoim, którym nietylko iest czart, Świat, i ciało: ale też niecierpliwość, pycha, złe zwyczaie, upor, i inne nam wrodzone namiętności. Dobrze iest zawczasu myśleć o têm ostatniem końcu naszém, i podległym zostawać, co się w Bogu podoba (wyraźniéy mówią) czynić testament, ieżeli nie przed Sądem, to przynaymniéy przy świadkach, oraz dawać swym Naukę, przestrogę, błogosławieństwo: nadewszystko zaś potrzebna cierpliwość, i zgadzanie się z wolą Bożą, bo tego Chrystus słowy i przykładem uczył, nadał zaś i dalsze poświęcenie się przez ostatnie Sakramenta, i odpust, są ci bardzo potrzebne do téy podróży, w ktorą się Bóg podobno zabierać każe. Ciało kiedykolwiek w proch się obrócić musi; ale tylko staray się teraz po spowiedzi, abyś duszę twą nieskażytelną oddał w ręce twego Stwórcy, który ci ią dał na czas.

DO MAŁŻONKOW.

Spowiedź nie tylko odpuszcza grzechy, ale ieśli dobra; powinna nas czynić pilnieyszemi w obowiązkach stanu. Nie tylko się o zbawienie własne, ale i o domowych masz starać, iako mówi Święty Paweł. Nie tylko trzeba Męża, Żonę kochać dla Boga, żeby się ieden drugiemu nie na przykrzył, ale i Boga tak trzeba kochać, żeby go iuż niczém nieobrażać; nie tylko trzeba tego przyiacielowi dochować, co przy ślubie obiecałeś: ale i tego co Bogu na chrzcie, i teraz na Spowiedzi obiecałeś. Odnawiay tedy myślą tę dwoiaką obietnicę. — Bądź odtąd dobrym Chrześcianinem, i dobrym Małżonk.em; a dla domowych także bądź Oycem (lub Matką) kochay przyiaciela statecznie, i podług Chrystusa; kochay domowych bo masz za ich Duszę rachunek Bogu oddać, i ich Krwi Bóg domagać się będzie z rąk twoich, nadewszystko kochay zbawienie swoie: wiedz o tym, że możesz bydź Świętym, bylebyś iako mówi Święty Paweł trwał w Wierze, w miłości, Świątobliwości z trzeźwością (1 Tim: 2. - 25).

DO SŁUZĄCEGO.

Stałeś się przez Spowiedź sługą Bożym, staray się oto, abyś mu był wiernieyszém i posłusznieyszém; *bo sługa wiedzący wolą Pana świego, a nie czyniący, wielce karany będzie* (Luc: 12. - 47.). Bądź oraz dobrym sługą dla twego Pana. *Wiedz otém, że godzien iest wszelakiéy czci, aby imie Pańskie i nauka niebyła zbluźniona* (1. Tim: 6. - 1.). Choćby nawet Pan był zły, to go przez dobry przykład i modlitwę tak możesz odmienić, iak za modlitwą i przykładem pierwszych Chrześcian nawrócony został wielki Cesarz Konstantyn. Słuchay tedy twego Pana i Pani, ale oraz wiedz, że bardziéy trzeba Boga słuchać, niż ludzi (Act: 5. - 29.). Nietylko przez pilność i wierność w służbie téy, ale też w Boskiéy *bądź dobrą wonią Chrystusa w każdém mieyscu*; — (2. Cor: 2. - 15.) a w zadatek téy obietnicy daięć teraz Boga i człowieka w tym Nayświętszym Sakramencie utaionego. Tylko wprzódy mów zemną Akty etc.

DO ZOŁNIERZA.

Stałeś się teraz z grzesznika sprawiedliwym. Odnowiłeś twą przysięgę iako Chrześcianin na Chrzcie Świętym Bogu uczynioną. Jesteś więc nowym sługą i żołnierzem Chrystusa. — Day Boże, abyś nadal oddawał Bogu, *co iest Boskiego*, (Math: 22.) Wiem że radbyś w téy łasce i usprawiedliwieniu przetrwał aż do końca, ale może nie wiesz iakiem sposobem Św: Jan Chrzciciel krótką ale dzielną Naukę dawał Żołnierzom pytaiącym się coby czynić, aby bydź zbawionym; bo im rzekł: *Żadnego nie biycie ani potwarzaycie, ale na żołdziech waszych przestawaycie* (Luc: 3. - 14). Odprawiay więc przykre żołnierskie powinności; Bogu one na zadosyć uczynienie za grzechy twoie ofiaruiąc. Nie czyń tego, co złego mówią lub czynią twoi Towarzysze; ale czyń co Chrystus czynił i czynić kazał. Pamiętaiąc o powinnościach Żołnierskich, nie zapominay Chrześciańskich; gotuiąc się kiedy tedy na Woynę, nie zapominay o zawoiowaniu nieprzyiacioł zbawienia twoiego, a tém sposobem możesz w tym stanie bydź tak Świętym, iak Święty Floryan, lub towarzysze Maurycyusza Świętego.



PRZEDMOWA
DO DZIECI.

Chrystus Pan szczególnieyszém sposobem kochał Dzieci, rad się z niemi bawił, kładł na nich ręce, a Apostołom gdy onym zabraniał przystępu do niego rzekł: (Mat: 19. - 14) *Dopuśćcie Dziatkom przychodzić do mnie: bo ich iest Królestwo Niebieskie*; ale wiedz o tém moie dziecie, że to były Dzieci ieszcze niewinne, co ieszcze nie zmazały się grzechem. Byłeś i ty także takiem kiedyś nim przyszedłszy do lat, zostałeś podobno od złych Dzieci zwiedzionym, słysząc to i widząc, o czém nie trzeba wiedzieć. Spowiedź Święta i rozgrzeszenie przywróciło ci niewinność. — Dochowuy iéy. Aleć potrzeba ieszcze, abyś za przykładem Chrystusa rosł i wzmacniał się w mądrości i łasce u Boga i u ludzi; abyś z rodzicami twemi chodził do Kościoła, słuchał kazania, katechizmu: abyś rodzicom był posłuszny (Luc: 2. - 41. 56.). Gdy tak po téy Spowiedzi żyć zaczniesz, mogę cię zapewnić, że nie wypadniesz z stanu niewinności. Bo dobra iest rzecz, gdy zaraz z młodu poddaiesz się *pod słodkie iarzmo Pańskie.* (Thr: 3. 27.). Bo iest przy-

słowie: *iż młody tego w starości nieopuści, do czego się w młodości przyzwyczaił.* (Prov: 22. - 6.).

PRZEDMOWA

PRZED

KOMMUNIĄ w POWSZECHNOŚCI.

Samuel nieg łyś mówił do Izraela (1. Reg: 7. - 3.) *Przygotuycie serca wasze Panu i iemu samemu służcie, a on was wybawi z Rąk Filistynów.* A Bóg sam do Salomona (3. Reg: 6. - 12.) *Ja chcę mieszkać w pośrodku Synów Izraelskich i nieopuszczę ludu mego.* Toż i ia do ciebie mówię móy Bracie, bo lubo Bóg Chrześciański Chrystus Jezus, za nas umarł, zmartwychwstał, w Niebowstąpił; to iednak z nami iest, aż do skończenia świata w Nayświętszym Sakramencie, Niezostawił nas sierotami; możemy iako dzieci do Oyca poyść; nawet u nas chce mieszkać, iako w Żywocie Nayświętszéy Panny Maryi przez 9. Miesięcy zamieszkał był, ale iakto przygotować serce

Panu aby w pośrodku ciebie mieszkał? czy mu z trzęma Królami złoto masz offiarować, lub Mirrę? albo słać odzienia lub gałązki po izbach iak przy w ieździe do Jerozolimy? nie żąda on tego od ciebie, ale mu masz serce przygotować, i iemu samemu służyć, a to: *przez żywą Wiarę*, mocno wierząc, że tu pod postacią chleba, iest Chrystus Syn Boży, z ciałem duszą i Bostwem utaiony, a to dla słowa iego nieomylnego wierząc: *to iest ciało moie, ta iest Krew moia*, mówił Chrystus, daiąc Kommunią Apostołom, *kto pożywa mnie, żyć będzie dla mnie* (Joan: 6. - 57.). Kto tak wierzyć niechce, będzie potępion (Mar: 16. - 16.) Ożywiony tą wiarą Piotr Święty wyznał: Tyś iest Syn Boga żywego (Math: 26. - 65.) choć tylko człowieka widział. Trzey Królowie padli na kolana swe offiaruiąc mu dary, choć tylko małe Dziecię w żłobie widzieli (Math 2. - 11.) ślepy zaś usłyszawszy od Chrystusa, że iest Synem Bożym, zaraz weń uwierzył, upadł przed nim i pokłonił mu się (Joan: 9. 38.) Tak my w tém Nayświętszym Sakramencie ani człowieczeństwa ani Bóstwa nie widząc, oboie dla słowa Chrystusowego wierząc, pokłon mu oddaiemy, i iemu samemu iako Bogu, całém sercem i rozumem służemy; gdyż on nas wybawił, z rąk Filisty-

nów

nów, dusznych nieprzyiaciół ale prócz Wiary.

2. Wzbudzay w sercu twém pokorę zważaiąc swoię z Piotrem i Setnikiem niegodność; miéy się dla grzechów twych za niegodnego, nietylko przyiąć tego Pana do siebie, któremu Święci w Niebie pokłon oddaią: ale z Świętym Janem Chrzcicielem, miéy się nawet za niegodnego upadłszy do Nóg Jego rozwiązać rzemyczek u Nóg Jego (Luc: 3. - 16.). Zważaiąc iego moc, Swiątobliwość, Maiestat mów z Piotrem Swiętym *wynidź Panie, bom iest człowiek grzeszny* (Luc: 5. - 8.). A z owym Setnikiem z którym Chrystus chciał póyść do Jego domu, aby uzdrowił iego sługę mów: *rzekniy tylko Panie słowo, a będzie zbawiona Dusza moia* (Mat: 8 - 9.).

3. Ale że mamy Jego wolę i przykazanie ponieważ mówi Chrystus: *Jeżeli ciała Syna człowieczego ieść, i Krwie Jego pić niebędziecie żywota w sobie mieć niebędziecie* (Joan: 6. - 53.) Więc pomimo pokory, z Miłości raczéy i posłuszeństwa przyiąć go powinieneś, boć iuż z grzechów oczyszczony iesteś i siebie przez Spowiedź, żal, i przedsięwzięcie doświadczyłeś. Nie bóy się tedy pożywania sądu i potępienia, ale raczéy zbawienia się spodzieway. Nie truciznę ci daię; ale życie. Nie przychodzi Syn Boży tracić ciebie ale zbawiać.

Oto On wzywa słabą duszę twoię do siebie; aby ią posilał (Math: 11. - 28.) *Przychodźcie do mnie wszyscy którzy pracuiecie i obciążeni iesteście, a Ja was ochłodzę*, za naywiększą ma to sobie roskosz znami bydź i mieszkać. Bo mówi w obiawieniach Świętego Jana (3. - 20.) *Oto stoię, przy drzwiach, kołatam, kto mi otworzy, do niego póydę, będę znim mieszkał, a on zemną.*

Przyimiy więc twego Pana i Zbawiciela; a nikt ci szkodzić niebędzie, bo Pan mocny z tobą iest; mów z pokorą powszechną Spowiedź a potém ze mną z Wiarą: *Panie nie iestem godzien, abyś etc.*

PRZEMOWA
DO DZIECI,
przed piérwszą Kommunią Świętą.

Gdy Syn Marnotrawny maiętność swoię w dalekiéy krainie straciwszy powracał do Oyca wyznaiąc winę swoię. Tedy Oyciec uyrzawszy go zdaleka przybieżał, i uściskawszy

go, *kazał przynieść przednią szatę, i oblec odartego, dać pierścień na rękę iego, i boty na nogi iego, kazał także zabić tłustego cielca, ieść, i weselić się: bo ten Syn był umarł a oto żyię* (Luc: 15. - 16. — Kochane dziatki wy iesteście temi marnotrawnemi Dziatkami, Bóg wam dał rozum abyście Go i prawo Święte Jego znali, a wyście go porzucili, nieznaiąc do tego czasu, coście winni Bogu byli i co Rodzicom; dał wam wolną wolą, abyście co dobrego czynili, a co złego zaniechali, a wyście może źle mówili, Rodziców niesłuchali, Nabożeństwo Kościelne zaniedbali; straciliście przeto szatę niewinności na Chrzcie Świętym odebraną z Synów Boskich, staliście się sługami czarta przeklętego; bo wypowiedziawszy Bogu służbę toście czynili z czego się czart cieszy; Bóg już nie był Panem waszym, Niebo iuż niebyło waszą Oyczyzną. Już Bóg gotów był was zgubić za grzechy, iako niegdy nieposłuszne Dzieci kamienować kazał: Aleście po Naukach mianych zaczeli znowu uznawać waszego dobrego Pana zaczeliście żałować, odmianę czynić, i mówić przed Spowiednikiem *zgrzeszyliśmy przeciwko Niebu i przed Tobą.* Jeżeliśmy iuż niegodni bydź Synami tego dobrego Oyca, to przynaymniey naiemnikami lub sługami Jego niechay będzie-

my. Niechcęmy czartu służyć — Cóż uczynił Bóg? oto was przez ręce Kapłana rozgrzeszył; odział was znowu szatą niewinności; dał pierścień poiednania na ręce wasze, i gotuie wam w tym Kościele bankiet, na który wzywa Świętych sług swych, aby się z nim z waszego powrotu cieszyli. Ale czy też wierzycie, co tu za stoł na tym Ołtarzu? Co za pokarm? dla kogo? Stoł Boży iest. — Syn Boży iest pokarmem na żywot wieczny, a kto go chce pożywać na zbawienie, musi bydź bez grzechu, inaczéy sądby sobie pożywał i potępienie. Syn Boży przed śmiercią kochanym Uczniom swoim dał siebie w Nayświętszym Sakramencie, a wam tę łaskę pierwszy raz wyświadcza, day Boże, aby wszystkim na żywot wieczny; day Boże abyście wszyscy byli czystemi. Niech nie prawdzi się to, co Chrystus do Apostołów powiedział: *Jesteście czystemi, ale niewszyscy* (Joan: 13 - 10) Lepiéy odstąpcie odtego stołu, ieżeli macie grzech ciężki na sumnieniu. Poczekaycie lepiéy ieżeli niemacie téy wiary, że tu chleb się przeistacza w ciało Chrystusa, i że tu nic niema chleba, ale żywy Chrystus Bóg i człowiek. Lepiéy się wprzody doświadczaycie, nim z tego stołu Bożego ieść będziecie. Od téy pierwszéy Kommunii zawisło, albo potę-

pienie wasze, albo zbawienie. — Judasz pierwszy raz świętokradzko kommunikował; aż oto wstąpił weń zaraz szatan, zaczął rozpaczać, obwiesił się, rozpukł się, i do piekła poszedł. Niech tak nie będzie z wami, ale czystém sumnieniem, i miłością przeprosiwszy iuż tych coście obrazili, przystępuycie do Pana i przyimuycie go tak, aby on nazawsze był Oycem waszym, a wy iego dobremi synami. Mówcie na ten koniec bardziéy sercem niż usty co wam przepowiem: (Tu mówią się Akty Wiary i t. d.

PRZED WIATYKIEM.

Jezus Chrystus w Nayświętszym Sakramencie daie się zdrowym naczczo, aby żyli z nim przez łaskę i świątobliwość życia a on z niemi; ale choruiącym daie się Pan Jezus choć nie naczczo, nato aby ieśli się Bogu spodoba ich zabrać podróż do niego w Niebie króluiącego szczęśliwą mieli. Jezus Chrystus w Nayświętszym Sakramencie wybawia zdrowych swą przytomnością od wielu nieprzyiaciół dusznych: ale

i w podróży do wieczności iest niemniéy wielę niebespieczeństw, nieprzyiaciół, zawad, od których radbyś byuż wolny. Przyimiy że tedy tego Mocarza, który czarty zwoiował Wiatrom i nawałnościom rozkazywał, Oyców z Otchłani, a Abrahama z ognia Chaldayskiego, Lota zaś z Siarczystego w Sodomnie wybawił, — W imię tego Pana potrafisz uyść zasadzek woyska piekielnego Faraona, iako niegdyś Moyżesz z Ludem Jzraelskim; w Jmię tego Pana uydziesz potwarzy któreby ci zadawali szatani, iako niegdyś Zuzanna. Choćbyś był w ręku Saula, Goliata, to cię ten Pan z tych rąk wybawi iako Dawida, byleś tylko w nim całą ufność pokładał, weń całém sercem wierzył, i onego ze wszystkich sił kochał — Eliasz Prorok uciekał niegdyś od prześladowania Izabeli, zabłąkawszy się, cały dzień po puszczy chodził, już chciał umierać. Zmordowany iednak usnął pod drzewem. A oto Anioł Boży obudził go mówiąc: *wstań iedz* — Eliasz oglądaiąc się widział pod płomyczek i kubek wody; podiadłszy tedy i napiwszy się znowu usnął. Ale Anioł Pański znowu go obudził mówiąc: wstań iedz bo masz daleką ieszcze podróż a on znowu iedząc i piiąc tak się posilił, że przez 40 dni i nocy zaszedł aż do Boskiéy Góry *Horeb* gdzie Bo-

ga widział i z nim rozmawiał (3. Reg: 19. 2.) Jeżeli ten pokarm zasilił Eliasza, że przez 40 dni podróż odprawiał szczęśliwie i Boga widział: to ty Niebieskim pokarmem zasilony zaydziesz aż do Niebieskiego Jeruzalem, gdzie Chrystusa nie iuż wiarą, ale twarz w twarz oglądać będziesz, i z nim będziesz na zawsze iako z Mistrzem swoim (Joan: 12 - 26.) Bo tego chce aby tam iego sługa był gdzie on sam iest Ten Syn Boży tu utaiony w Nayświętszym Sakramencie zachowa cię od prześladowania szatana, będzie ci przewodnikiem na puszczy tego żywota. Pośle przed tobą Anioła, aby cię na nagotowane dla ciebie mieysce zaprowadził (Exod: 23.) Choćbyś był zmordowany to cię posili; poprzedzać cię będzie w téy drodze, iak lud Jzraelski do ziemi obiecanéy, aż cię zaprowadzi do Niebieskiego Syonu.

PRZESTROGA

PO KOMMUNII ŚWIĘTEY

w Pospolitości.

Mieszka tedy Bóg i człowiek Chrystus Jezus w Tobie iako w Kościele i iako w Niebie;

są oczy iego otwarte dla ciebie, uszy iego nakłonione, i serce Jego dla ciebie otwarte. Bóg iest teraz wcale Bogiem twoim. Masz go w sobie tak iak był w żywocie Nayświętszéy Maryi Panny; ale staray się abyś tak był świętobliwy, czysty, iako ona. Jako Boska chwała w Kościele nie ustaie: tak u ciebie niech nie ustaie; ustawnie się tam pali lampa: u ciebie zaś niech świeci wiara, i światłość dobrych uczynków, aby one widząc ludzie wraz z tobą chwalili Chrystusa. Brzmią tam śpiewania i modły ludzi: u ciebie zaś częste westchnienia, ofiarowanie twych spraw, i myśli dobrych niech zastąpi owe śpiewania i modły; głos dzwonów tam codziennie daie się słyszeć: ciebie zaś czuyność Chrześciianska niech zachowa od grzechu każdego. To prawdziwa służba Boska, to naylepsze podziękowanie po Kommunii temu Bogu winne, który założył sobie w tobie mieszkanie, i którego nie powinieneś się puścić, aby ci pobłogosławił. Wszakże wiesz że ten iest teraz twóy, który chorych uzdrawiał, umarłych wskrzeszał, grzechy odpuszczał, trędowatych oczyszczał, Łotra do Raiu przyiął; czyliż podobnéy łaski od niego otrzymać niechcesz? Ale masz iuż grzechy odpuszczone, masz obiecany żywot wieczny, masz Chrystusa twego. Bądź tylko mężnym,

aby utrapienie, głód, teraźnieysze lub przyszłe rzeczy nie odłączyły cię od miłości Chrystusa. Miéy baczność aby złodziéy iaki niewykradł tego drogiego skarbu, bo on nosisz w naczyniach glinianych . . . Myśl i o tém abyś teraz poświęcony, i Ciałem Jezusa Chrystusa posilony, nieskalał się grzechem iakim, lub nie osłabiał. Bóg prawda mocny, aleś ty słaby; Bóg nieodmienny, aleś ty odmienny; Bóg Święty aleś ty grzeszny; odnawiay tedy przymierze z Bogiem twoim nieraz na Spowiedziach uczynione. Panie tyś móy a ia zawsze twóy.

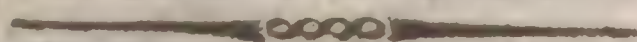
DO DZIECI.

PO PIERWSZEY KOMMUNII.

Nie tylko straconą po Chrzcie S. sukienkę niewinności odebraliście przez pokutę, aleście zostali Kościołem Chrystusa przez Kommunią. Pierwszy raz ta łaska, ta godność, to szczęście, was spotkało tego pamiętnego dnia, ale czy można się zapewnić, że w tém szczęściu, w téy łasce w téy godności przetrwacie aż do-

końca? Kochane dziatki wolałbym was widzieć na Marach (powiedziała iedna Matka) niżeli w grzechu śmiertelnym. Wolałbym niebydź waszym Pasterzem (Nauczycielem) niż widzieć że te Nauki, Sakramenta, żadnego w was nieuczyniły pożytku; wolałbym nie żyć niż widzieć lub słyszeć, że pomimo Spowiedzi, i Kommunii dostaniecie się do Piekła. Niespodziewam się powrotu do przeszłych grzechów, ale się spodziewam powrotu do niewinności. Jeżeli się co złego stało, to dla tego żeście ani tyle rozumu, ani tyle wiadomości niemieli, o Bogu, Sakramentach, i Przykazaniach; teraz iuż macie rozum, lata i naukę dochowuycie tego, coście Bogu obiecali — Bóg z siebie żartować niedaie — Bądźcie pobożni i święci, co iest napisano: *Bądźcie świętemi bo i Ja świętym iestem* (Petr: 5-16) Niech żadne złe słowo teraz niewyniydzie z ust waszych, bo ie Chrystus swoim Nayświętszém ciałem poświęcił. Niech nie będzie słychać teraz o nieposłusznych i krnąbrnych dziatkach, boście się iuż tego posłuszeństwa od pokornego i Rodzicom posłusznego Chrystusa nauczyli. Nie opuszczaycie Nauk w Niedzielę i Święta, bo inaczéy cała robota wniwecz póydzie Co kwartał do Spowiedzi idźcie, abyście to znowu na prawili,

co się zepsuło. Bogu was aresztuię kochane Dziatki krwią Chrystusa poświęcone i zgrzechów oczyszczone. Będę o was myślał choć się nie zadługo z Kościoła rozeydziecie; ale i wy myślcie o sobie. Nim iednak do Domu póydziecie mówcie ze mną Akty po Kommumunii świętéy.



P O W I A T Y K U.

Stary Symeon oglądaiąc Chrystusa od tylu wieków obiecanego, wziął go na ręce swoie, z radości chcąc umierać, mówił: *Teraz Panie wypuszczasz sługę twego w pokoiu, według słowa twego, gdyż oczy moie oglądały zbawienie Twoie.* (Luc: 2. 29. 30.) Tak usprawiedliwiony przez pokutę, poświęcony przez ten Nayświetszy pokarm i posiłek w drogę wieczności, mówić tém bardziéy możesz, gdyś nie tak oczyma widział, iakoś sercem i usty pożywał Zbawiciela maiąc tak potężnego przewodnika w drogę wieczności, na którego wspomnienie ziemia umarłych, a Otchłań ieńce wydaie, nie masz przyczyny bać się

woysk szatańskich, bo ten Pan iedném słowem woysko Diabłów wypędził (Mar: 5 - 9.) a dwiema słowy *Jam iest* całą rzeszę Żydowską o ziemię obalił: (Joan. 48 - 6.) Jesteś pod obroną Naywyższego i możesz z Psalmistą mówić (22 - 3.) *Choć całe woysko Nieprzyiaciół przeciwko mnie stanie, to w tym Panu zaufanie pokładam, choć oboz ich przeciwko mnie uszykowany będzie, to się nie będę bał.* Niech się boią śmierci ci co wiary w Chrystusa nie maią, lub niemaią odpuszczonych grzechów przez Sakrament pokuty, lub do wieczora nierobili w Winnicy Chrystusa. Aleś ty prosił aby przyszło Królestwo Boże, śmierć do niego iest wstępem; woiowałeś z nieprzyiacielem zbawienia twego; wiaręś zachował, bieguś dokonał; więc ci zachowana korona sprawiedliwości. Nieumrzesz na wieki, ale żyć będziesz. Oto masz słowa Chrystusa (Joan: 11 - 26) *Wszelki który żyie i wierzy we mnie. nie umrze na wieki*, i znowu: *Kto wierzy we mnie choćby umarł żyć będzie.* Gotuy się tedy do Oyczyzny; są tam Bracia i Siostry. Tylko złego sumnienia człowiek śmierci się boi, ale sługa Boski ma obietnicę Jezusa że z nim będzie (Joan: 12 - 26.)

PRZEMOWA

PRZED

NAMASZCZENIEM.

Po odpuszczeniu grzechów przez pokutę, po zasileniu się nayświętszém Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa, radbyś podobno bydź zdrów, lub śmiercią sprawiedliwego umierać; radbyś miał odpuszczenie grzechów zapomnionych; radbyś miał pomoc na zwyciężenie pokus i czarta: to wszystko wyiedna ci ostatnie namaszczenie. Może słyszałeś o tém, że *Apostołowie wypędzali czartów, namaszczali oleiem chorych, i uzdrawiali ich* (Mar: 6 - 13.) Bóg dziś tak mocny iest iak w tedy. Jeżeliby zdrowie dalsze twe było na zbawienie, za pomocą tego Sakramentu dostąpisz go. Bo mówi Święty Jakób 5 - 4. *Choruie kto między wami, niech zawoła Kapłanów Kościoła, i niech się modlą nad nim, namaszczaiąc go w Jmię Pańskie, a modlitwa wiary uzdrowi chorego.*

Musiemy iednak raz umierać, wiekować tu nie możemy. Gdyby się to Panu Bogu teraz podobało, to ci ten Sakrament wyiedna

dobrą śmierć, iaka była Zbawiciela, Nayświętszéy Panny, Ś. Pawła, i innych którzy z weselem, i z pewnością umarli, że tam na lepszy żywot trafią. Cięszkie prawda są pokusy, gorżka śmierć, łatwo można z wiary w niedowiarstwo, z Nadziei w rozpacz, z Miłości w Nienawiść upaść: ale tym Sakramentem opatrzony, masz zapewnienie, że te trudności, ciężkości, pokonasz; bo mówi Ś Jakób: *Ulży mu Pan.* Nakoniec gładzi ten Sakrament te grzechy, których do siebie nie znasz, Spowiadać się nie możesz! Mówi bowiem Psalmista: *Grzechy kto rozumie?* (18 - 13) są grzechy młodości, są i niewiadomości; są własne, są i cudze są główne, są i przeciwko Duchowi Świętemu, ale gdybyś ie miał, pomimo wiedzy twéy, to i te za pomocą żalu odpuszczaią się przez ten Sakrament. Jako mówi Święty Jakób: *Jeżeli w grzechach iest, odpuszczone mu będą.* Zday tedy życie i śmierć w ręce Boga twego, który iest oboyga sprawcą. Żałuy za wiadome i niewiadome grzechy, i za złe używanie zmysłów, które będą namaszczone; Gotuy się z mądremi Pannami przez żywą wiarę i gorącą miłość, póyść na przeciwko Oblubieńcowi twemu, na wesele wieczne. Wy przytomni módlcie się za tego podróżnego na inny świat, wiedząc iż wielce

waży Modlitwa sprawiedliwego u Boga. (*Jacobi* 5. 26.)

NADAWANIE
ODPUSTU CHOREMU.

Masz iuż odpuszczenie grzechów, i kary wieczney, przez Sakrament pokuty Świętey. Masz Chrystusa w sobie, i znim obiecany żywot wieczny; przez Kommunią świętą Masz zgładzone, nawet zapomnione grzechy, i nadzieię do zdrowia, lub do dobrey śmierci przez ostatnie namaszczenie. Jednak móy Bracie kochany! nie możesz bydź pewnym że się prosto do Królestwa Bożego przeniesiesz: gdyż doczesne karanie tylko przez odpust się odpuszcza, na które zapewne przez grzechy zasłużyłeś. Bóg odpuścił Adamowi i Ewie grzech nie posłuszeństwa, ale musieli w pocie czoła pracować za pokutę. Bóg przeniósł grzech cudzołostwa Dawida przez Nathana Proroka, ale za pokutę Syna stracił. Bóg odpuścił Moyżeszowi niedowiarstwa grzech, ale nie wszedł za pokutę do pożąda-

néy Ziemi. Tak tobie Bóg grzechy odpuścił; ale może bydź że tylko przez ogień czyscowy, lub długie i przykre dolegliwości będziesz zbawiony. Bo są grzechy które tylko zupełnie na tamtym świecie odpuszczone bywaią Nic bowiem zmazanego nie przyidzie do Królestwa Bożego. Nie rozumiéy żeś iuż nic Bogu nie winien, przeto żeś odprawił Pokutę naznaczoną od Kapłana. Pokuta nasza powinna bydź ustawiczna. Przedtem za ieden grzech śmiertelny 7 15 lub 20. lat pokutowali. Gdy kto wżyciu swym 100 ich popełnił, przez 700 lat, może i tysiąc musiałby pokutować o chlebie i wodzie, a taką pokutę któż wypełni? Z tym wszystkim grzech każdy musi bydź ukarany, albo na tym lub na przyszłym świecie: albo od samego grzesznika albo od Boga. Ale że nie możesz czynić tak długiéy i ciężkiéy Pokuty, więc mocą daną mi od Chrystusa związania i rozwiązania, chcę cię od doczesnego karania uwolnić; czyń tylko to, co ci powiem:

1. Załuy ieszcze raz za wszystkie grzechy które pamiętasz i nie pamiętasz, bo bez tego zalu ani wina, ani karanie się nię znosi.

2. Ofiaruy Bogu na zadosyć uczynienie za swe grzechy, to coś cierpiał, lub ieszcze będziesz cierpiał,

3 Lecz twe zasługi z nieskończonemi zasługami Chrystusa Pana.

4. Mów usty, bardziéy zaś sercem, te nabożne słowa, które i po odeyściu moiém często powtarzay: Jezus, Marya, Jozefie S. zmiłuy się nademną a tak ci nadam Odpust zupełny.

Adjutorium Nostrum in Nomine Domini etc.

PRZEMOWA
PRZED ŚLUBEM.

Od początku Świata Małżeństwo było uważane iako stan wielkiéy wagi dla ludzkiego społeczeństwa, do którego zawsze żądano wielkiego rozmysłu, w którym zostaiący potrzebowali zawsze pociechy, rady, pomocy i wsparcia.

Adam uważał Ewę iako Towarzyszkę życia godną miłości takiéy, iako się sam kochał, bo mówił: (Gen: 2 - 23) *Oto ciało z ciała mego, kość z kości moich. Opuści człowiek Oyca i Matkę a przyłączy się do żony swey,*

i będą dwoie w iedném Ciele. Ta porządna miłość wzaiemna, nie była momentalna, ale stateczna, bo aż do śmierci trwałą. Adam w pocie czoła starał się o rozmaite potrzeby życia, a Ewa iako głowie poddana Adamowi, wypełniała rozkazy iego, i dzieliła sie z nim w utrapieniu życia tego, nierozrywaiąc iedności umysłu, ani złością, ani inną iaką namiętnością. — Kiedy Tobiasz wchodził w związki małżeńskie z Sarą córką Raguela Rabat, Archanioł taką dał mu przestrogę: (Tob: 6 - 17.) *Czart ma nad temi moc, którzy wchodząc w Małżeństwo, oddalaią Boga od serca swego, i chuci iako muł i osieł dogadzaią. Ty zaś wstrzymasz się od żony, i wprzódy się z nią modlić będziesz, a tak do uczestnictwa Patryarchów, przypuszczonym będziesz, i Błogosławieństw otrzymasz. Póydziesz zaś do niéy nie z cielesnych chuci, ale w boiaźni Bożéy z miłości ku potomstwu, abyś w dziatkach otrzymał obiecane potomkom Abrahama Błogosławieństwo.*

Bogactwa was tu szczęśliwemi nie uczynią, ale cnota: iako to iedność myśli i serca, wychowanie potomstwa w boiaźni Bożéy, dozor nad czeladką, pilne szafowanie maiętności. Są to dary *których ani rdza, ani mól nie psuie: Których wam też złodzieie nie wy-*

kopią, ani ukradną (Mat: 6. - 20.) Nie u-szczęśliwi was także zbytnia miłość lub rozkosz: owszem ta duszy i zdrowiu szkodzić będzie. *Wszakże ta iest wola Boża, to wasze poświęcenie, aby wiedział każdy z was naczynie swe chować w świętobliwości nie zaś w chuci pożądliwéy, iako Poganie czynią co Boga nie znaią* (1. Thes: 3.) Od dnia dzisieyszego tedy zawisło szczęśliwe lub nieszczęśliwe życie wasze, błogosławieństwo lub przeklęctwo. Jeżeli w łasce Bożéy przystępuiecie do ślubu z czystą intencyą, kochania się wzaiemnie przez całe życie, i wychowania po Chrześciańsku potomstwa, to sobie ulżycie wszystkie przykrości życia, i sąsiedztwu swemu przykładem będziecie; ale bez téy intencyi, bez téy łaski Bożéy, sobie tylko przez życie ciężarem, a sąsiedztwu zgorszeniem będziecie. — Ale oto Bóg który Adamowi i Ewie błogosławił, chce was także błogosławić, abyście w łasce Bożéy i cnocie rośli i mnożyli się. Zbawiciel który poświęcił owe wesele w Kanie Galileyskiéy, chce was łaską swą poświęcić, którą wam męką swoią wysłużył. Chce wam nadać taką trwałą i świętą miłość, którą on kocha Kościół swóy. Przyrzekaycie więc sobie usty i sercem na dziś iutro, i całe życie przed Bogiem, i Świad-

kami dobrowolnego, nie-nagannego waszego zezwolenia, te powinności które Ją imieniem całego Kościoła Katolickiego chcę stwierdzić, i które Chrystus Ustanowiciel tego Sakramentu łaską swoią umocni; to iest: wiarę, miłość, uczciwość małżeńską. Są to krótkie obowiązki, o których zawsze pamiętać macie; bo łatwo samą myślą mogą bydź zgwałcone. Mieycie iuż otwarte serce na odebranie łaski tego Sakramentu, za pomocą któréy w tym stanie nie tylko spokoynie żyć, ale i zbawieni będziecie, abyście tylko myślą, mową, uczynkiem wolą i sercem tego dochowywali, co sobie wzaiemnie ślubować będziecie na całe życie.

PRZESTROGA

PO ŚLUBIE.

Po ślubie zwyczaynie, następuie wesele, na którym pospolicie się napiiaią, tańcuią, czasém i Boga ciężko obrażaią. Kochani Parafianie! niechcę wam téy uciechy lub wesela

zabraniać, ale was raczéy słowy Pawła Świętego przestrzegam (Filip: 4 - 5.) *Weselcie się w Panu*; powtóre mówię: *weselcie się ale skromność wasza* w iedzeniu, piciu, i mówieniu *niech będzie wiadoma wszystkim ludziom.* Nie zabraniam wam tańcu uczciwego, bo podług Mędrca Pańskiego (3 - 1.) iest czas płaczu i śmiechu, czas tańcu i smutku; czas roboty i odpoczynku; ale dla tego samego że to ma swóy czas i mieysce, to powinno bydź uczciwie, pamiętaiąc zawsze na to, że Bóg, Aniołowie nas widzą: i że ludzie z nas albo się gorszyć lub też budować mogą. Nie zabraniam wam smacznych pokarmów i napoiu; ale wiedźcie o tém, iż tego zażywać macie pod miarą, liczbą, i wagą, iako Bóg wszystko pod liczbą, wągą i miarą stworzył. Jeżeli tych przestrog niechcielibyście zachować ta łaska i błogosławieństwo któreście teraz w tym Sakramencie odebrali, przez zbytek, złą mowę mogą bydź zniszczone, i postradane. Przypomniycie sobie owe wesele w Kannie Gallileyskiéy, iak było tam wszystko uczciwie niewinnie, iednak wesoło; niebyło tam zbytków, zgorszenia; nie wołano tam léy, rozléy; ale się budowali z Chrystusa Pana przytomnego, i z Nayświętszéy Panny; a Uczniowie iego uwierzyli weń, (Joan:

2 - 11.) Tak i z naszych wesel ludzie budować się, nie gorszyć powinnni. Idźcie tedy w Imie Pańskie do Domu, pamiętni na to, aby łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa zawsze była z wami.

Część Druga.

PRZEMOWY PASTERSKIE

PRZY

INNYCH OBRZĘDACH.

PRZEMOWA

PRZED

WYWODEM PO ŚLUBIE.

O wieczko Chrystusa Pana, i moia, przychodzisz podług Chrześciańskiego zwyczaiu dziękować Bogu za to, że w Jmię Pańskie teraz iędném ciałem zostaiecie, i że się od tąd iako kość z kości, i iako ciało z ciała uważać będziecie. Prosisz o Modlitwę Kościoła,

aby Bóg błogosławił owocowi żywota twego, zachowuiąc cię od wszelakiego nieszczęścia w poczęciu, noszeniu, i p rodzeniu. Dobra to intencya, dobry zamiar twóy i święty, ale trzeba robić także z Bogiem z twéy strony, kiedy żądasz aby Bóg z swéy strony do twego dobrego powodzenia przyłożył się. Módl się także z Kościołem, gdy żądasz aby sie Kościoł za cię modlił; bądź także ostróżną chcąc być wolną od nieszczęścia; bo wiesz dobrze, iż strzegącego się Bóg strzeże; wytłumaczę się z tego krótko i iasno.

1. Rób z Bogiem, chcąc aby Bóg z Tobą robił; strzesz się złości własnéy, chcąc aby ci Bóg dał dobrego męża; błogosław mężowi, czeladzi, nawet w tedy gdy źli będą, chcąc aby ci Bóg w dziatkach i służących błogosławił; strzesz się próżnowania, marnotrawctwa, a pracuy iak możesz, chcąc abyś biedy niedoznawała, ubóstwa, głodu; wiesz bowiem dobrze że Bóg niechce próżniaków i marnotrawców, ale robotników; wiesz że Chrystus nie złością i mocą, ale łagodnością i pokorą Apostołów, świat cały zwyciężył; wiesz na ostatek że wilk nie odmienia wilka, ale że Chrystus iako Baranek cały świat odmienił; on posłał Apostoły iako owce między wilki. Ś. Monika milczeniem odmieniła

pogańskiego i okrutnego Patrycyusza męża swego w Chrześcianina i cichego barańka.

Módl się *powtóre* z Kościołem chcąc aby się Kościół za cię modlił; pragniy tego teraz, czego Ja imieniem Kościoła pragnę dla ciebie, abyście byli iedno, iako Syn Boży z Oycem i Duchem Świętym iedno iest. Pragniy *potrzecie* abyście oboie w cnocie, dobrych uczynkach, czystości, i pobożności tak się pomnożyli, iako żądasz, aby wasz dobytek, maiątek, rolę, stodołę, Zbawiciel Chrystus zachował od wszego złego, a pomnożył w dobrém. Pragniy nakoniec, abyście rosnąc z mężem i dziatkami lub służącemi w lata, rośli także w mądrości, i łasce Pana Boga przed ludźmi i u Boga; Bóg zapewne podług obietnicy swéy wysłucha modlitwy moie i twoie, a wołanie nasze do niego przyidzie (Psalm: 54 4)

Na koniec bądź ostróżną względem twego stanu pełnego wszelakich niebespieczeństw z strony ciała i duszy, chcąc uniknąć nieszczęść w które wpadali ci, którzy sobie nadto dufali. Nie wszystko wam w tym stanie wolno; i w małżeństwie popełniaią się grzechy, które po niekąd nie uważaią się od małżeństwa, ale przeto nie tracą swéy ciężkości;

iako czytamy o Herze i Onanie, którzy brzydkość wielką popełnili przeszkadzając poczęciu, za co obydway od Pana zabici są. (Gen: 38. 10) Używay tedy świata iakbyś go nieużywała; miey męża iakbyś go nie miała. (Cor: 1. 7) Naśladuy nie złych małżonków, iakich pełno dziś po świecie, ale dobrych; iakoto, pokorney Franciszki w Rzymie, cierpliwey Moniki w Afryce, a czystey Kunegundy w Polszcze. Gdy tak iesteś do tego wywodu przysposobioną, mogę cię zapewnić, że błogosławieństwo Boże uczyni was bogatemi, i *że utrapienie nie znaydzie się w was* (Przyp: 20. 22.)

PRZED WYWODEM

PO DZIECIĘCIU.

Było niegdyś prawo u Żydów (Lew: 11. 2.) aby Niewiasta po porodzeniu syna 7. dni była nie czysta; a po porodzeniu córki 2. tygodnie. Nie mogła się przez ten czas dotknąć żadnych rzeczy świętych. Dla oczy-

szczenia swego powinna była ofiarować Bogu. *Baranka lub Synogarlicę przez ręce Kapłana, który się za nią modlił, a tak oczyszczona była.* Ale to prawo którego ani my, ani Oycowie nasi nie mogli znieść, zniosł Chrystus Pan, w raz z Szabatem, tak dalece, *że nas teraz nikt nie powinien sądzić w pokarmie albo w piciu, w nastaniu nowin, lub Szabatu.* (Colos: 2. 16.) Owszém grzeszyłby ten coby starozakonne obrządki zachowywał, i *Chrystus nic nie pomoże obrzezanemu* (Gal: 5. 2.) Z tém wszystkiém dobrze czynisz moie dziecie, że się za przykładem Maryi Panny stawiasz w Kościele dla ofiarowania Bogu swego dziecięcia, tak iak niegdyś Anna Bogu ofiarowała Samuela, albo iak Nayświętsza Matka Boska z Ś. Jozefem stawili malućkiego Jezusa Pana w Kościele Jerozolimskim ofiaruiąc parę Synogarlic za niego. Podziękuy nayprzód Bogu że Ciebie i dziecie twe zachował od śmierci, choroby, lub innego nieszczęścia z połogiem często złączonego. 2. Proś Boga w raz ze mną o darowanie tego, co mogło bydź zbytniego lub grzechowego w Małżeńskiéy powinności. 3. Proś Boga aby to dziecie ochrzczone nie było zwiedzione, ale żeby niewinne i święte zostały przez całe życie swe, i aby żyło z pociechą twoią, i chwałą Boga twego. —

Żeby zaś to nastąpiło, naśladuy ową Matkę Machabeyską, która zachęcała raczéy dzieci swoie, do ponoszenia wszelakich mąk, niżby mieli kiedy Boga obrażać. — Pamiętay na Helego, który śmiercią był ukarany, że nie dość był pilny w karczeniu i wychowaniu dzieci. — Nie zapominay także o dzieciach Moyżesza, które Bóg przez Anioła śmiercią chciał karać, przeto że nie były podług prawa obrzezane. —

Broń ich od ognia, wody, i innego niebespieczeństwa, zwłaszcza złéy kompanii, nadewszystko od grzechu. Dla tego w codziennych modlitwach o nich nié zapominay, i we Mszach ŚŚ. jak Job codziennie poświęcał dzieci swoie, i za nie ofiarował. Pamiętay także dzień chrztu ich, aby dorosłszy dziękowali Bogu za łaskę chrztu Ś. i obietnicę Bogu uczynioną odnawiali

---

PRZEMOWA

PRZED POŚWIĘCENIEM SZKAPLERZA

LUB KORONKI.

Nie rozumiéy moie dziecie, że wpisanie się w Różaniec lub Szkaplerz, iest znakiem pe-

wnym zbawienia; lub wpisawszy się, że pod grzechem trzeba pacierze lub posty brackie odprawiać. Wiara nasza Święta już stała i była 1200 lat, a żadnego Bractwa nie było na świecie; ludzie iednak mogli bydź zbawieni za pomocą téy Ś. wiary, kiedy czynna była przez miłość Boga i bliźniego; to iest: gdy się wystrzegali grzechu, a podług możności czynili dobrze, będąc pracowitemi, sprawiedliwemi, wstrzemięźliwemi. Nierozumiéy także, aby było obowiązkiem twoim na potém codziennie odmawiać Koronkę, lub Różaniec; pościć środy do Nayświętszéy Panny Szkaplerżnéy. — Niema w opuszczeniu tego żadnego grzechu, bo Kościół na nikogo tego obowiązku niekładzie, ale on tylko dobrowolnie na się bierzesz. Wszak umiesz przykazania Kościelne, w nich nic niemasz o odmawianiu Różańca, o poście Brackim. Z tém wszystkiém wpisanie się w Bractwo, i dopełnianie obowiązków Brackich ma swe pożytki.

Nayprzód, iest większa łatwość zbawienia, iuż dla częstszego nabożeństwa, częstszych Spowiedzi i Kommunii, gdy dobrze odprawione bywaią; iuż to dla uczynków miłosiernych, i przykładnego życia, które sobie Bracia wzaiemnie czynić maią sposobność.

Powtóre, wzaiemna pomoc czyli przez

modlitwę za życia i po śmierci, czyli też przez braterskie słodkie upominania lub radę starszych do dobrego.

Potrzecie, nadanie częste Odpustów za życia i przy śmierci, od tylu świętéy pamięci Papieżów, za każdy dobry uczynek, przepisany ustawami Bractwa.

Poczwarte: pomoc i opieka Nayświętszéy Panny lub Świętego, pod którego Imieniem Bractwo zostaie.

Pomimo tych pożytków, muszę ci dać następuiące przestrogi. 1. Więcéy ważyć powinno uciebie szczere nawrócenie się i poprawa życia, niż dostąpienie odpustu za odmówienie Koronki. 2. Więcéy powinno u ciebie ważyć naśladowanie cnót Nayświętszéy Panny lub Świętego, niż post środowy, lub odmówienie pacierzy do Niéy 3. Więcéy powinno ważyć przykazanie Boskie lub Kościelne, bez zachowania których zbawionym bydź człowiek nie może, niż ustawa Bracka.

Przyimiy więc tę Koronkę lub Szkaplerz, nie iako znak pewny zbawienia, ale iako pamiątkę, że masz bydź przez dobre, pobożne życie, przykładem dla całéy Parafii. Odmawiay codziennie kiedy możesz dla dostąpienia odpustu Koronkę lub 7 pacierzy do Nayświętszéy Panny Szkaplerzney; ale o tem

iednak wiedz, że opuszszaiąc ten pacierz, tracisz tylko Odpust na ten dzień, ale grzechu nie masz. Jeżeli nie iesteś ieszcze wpisany w Bractwo, uczyń to swego czasu wyspowiadawszy się wprzódy, Kommunią Ś. przyiąwszy; gdyż bez tego wpisania nie masz odpustu za Koronkę lub noszenie Szkaplerza. Myśl nadewszystko o tém abyś codziennie w mówieniu był rostropnieyszy, w czynkach dobrych przykładnieyszy, w obowiązkach stanu pilnieyszy, a tak za przyczyną Nayświętszéy Panny, lub Ś. cieszyć się będziesz w życiu przy śmierci, i w wieczności, czego ci całém sercem życzę.

PRZEMOWA
PRZY POŚWIĘCENIU
KRZYŻA.

Wiem o tém, że masz dobrą wiarę w ukrzyżowanego Chrystusa, ale ten poświęcony krzyżyk ma tę wiarę w tobie odnowić, i ożywić, abyś patrząc nań, przypominał sobie to,

co, Chrystus dla twego zbawienia czynił i cierpiał.

A *Nayprzód*: przypomni ci ten Krzyż odkupienie nasze od grzechu i piekła: gdyż wiesz że tylko przez Mękę i Krzyż Chrystusa z Bogiem poiednani iesteśmy, i że Chrystus przez Krzyż umorzył nieprzyiaźń, która była między nami, i Bogiem. (Efes: 2. 16.) Ale ta pamięć powinna oraz w tobie w zbudzić wdzięczność za tę miłość Boską ku tobie, żeś przez Chrystusa miłosierdzia dostąpił.

Powtóre: przypomni tobie Krzyż ten, przyszły Sąd Boga; tedy się ukaże znak Syna człowieczego, i płakać będą pokolenia ziemi (Mat: 24. 30.) przeto że nie uwierzyły weń; a to nie dla czego innego, sobie przypomnisz tylko abyś się do tego sądu tém lepiéy przygotował, przez miłość Boską i bliźniego, i inne dobre uczynki, i za nie tam zapłatę dostał. Wiedz bowiem o tém iż święte rzeczy bez tych uczuciów; miłości, wdzięczności, wiary, pobożności, żadnego w nas nieczynią pożytku. *Owe gorżkie wody na puszczy stały się słodkiemi przez włożenie w nie drzewa na rozkaz Boski.* (Exod: 15. 25.) lecz to barDziéy należy przypisać mocy słowa Bożego i modlitwie Moyżesza, niżeli drzewu onemu. I znowu, gdy ukąszeni na puszczy od wężów

ogni-

ognistych, uzdrowieni zostali spoglądaiąc na węża miedzianego którego Bóg wystáwić rozkazał; bardziéy to przypisać należy skrusze owego ludu za swe szemrania, za które od wężów zabici lub ranieni zostawali, niż owemu wężowi miedzianemu. Podobnym sposobem nie tak ten poświęcony Krzyż, iako raczéy modlitwa Kościoła, twoia żywa i czynna wiara, i pamięć tego wszystkiego co wiara ta ma Świętego, uwolni cię od nieszczęścia, przeciwności cielesnéy i dusznéy.

Weś że tedy moie dziecie ten Krzyż, nie tylko na pamiątkę odkupienia twego i sądu, *ale na wzrost i pomnożenie w łasce, i poznawaniu Jezusa* (2. Pet: 3 18) Weś że go na zadatek naśladowania Tego, który łaiącym nie odłaiał, a utrapienie cierpiąc nie groził (1. Pet. 2. 23.) Weśże go na ostatek na umocnienie się w przeciwnościach, abyś nie osłabiał na duszy, cierpiąc nawet niewinnie i niesprawiedliwie iako Chrystus. Tym sposobem nie tylko ten krzyżyk, ale i ty poświęcony będziesz.

PRZEMOWA

PPZY POŚWIĘCENIU OBRAZÓW.

Cześć Obrazów naywięcéy zawisła na naśladowaniu Świętego, którego Obraz wystawia; na wzywaniu onego w potrzebach; i na wielbieniu łask lub darów, które mu Bóg dał za życia.

Nie ma w prawdzie żadnego przykazania, aby czcić obrazy ŚŚ. Cześć Obrazów iest nawet szkodliwa tym, którzy rozumieią że Święty którego obraz maią, swą przyczyną wybawi ich od złego: lub że wyiedna im zbawienie, choć nie staraią się czynić tego co Święty czynił. Ale oświecony Chrześcianin nie obraca oczu na malowanie lub piękność sztuki dla zadziwienia lecz na żyiącego w Niebie Świętego, którego potrzebuie pomocy, przyczyny i przyiaźni. Nie tak on zasadza swoie nabożeństwo, i cześć Świętego na odmówieniu pacierzy, iako raczéy na naśladowaniu tego, co on czynił za życia, podług stanu swego. Takowa cześć nie iest iuż samą cere-

monią bez skutku, ale żywą pobudką do cnoty, codzienny wzor do naśladowania, księga do przypominania obowiązków Chrześciańskich, Kazanie do poruszenia woli i serca nieczynnego. Taka cześć obrazów czyni go gorliwszym codziennie, rostropnieyszym, dobroczynnieyszym.

Otóż na ten koniec poświęcamy Obrazy. Czy w tobie uczyni ten skutek poświęcenie tego Obrazu? niewiem. Dość na tém że tablice prawa Bożego położone w Arce były szanowne dla Żydów (Deut: 10. 12.) Owe Cherubiny ze złota czynione od Moyżesza na rozkaz Boski. (Exod: 25. 22.) wzbudziły w nich boiażń postrach, i cześć rzeczy świętych. Tak rozumiem iż obraz ten przypomni ci co możesz, co masz czynić, abyś się kiedyś cieszył z Świętemi w Niebie. Ucz się tedy od Świętego wierności, posłuszeństwa, miłości nieprzyiaciół, czystości duszy i ciała, a tak swego czasu także będziesz Świętym, Amen.

MOWA
PRZY POŚWIĘCENIU DOMU.

Niemożna rozumieć, że w domach niepoświęconych same tylko strachy, i nieszczęścia przemięszkiwaią, lub że pożar, kradzież, powódź, onym szkodzić będzie; gdyż nigdzie niema tego poświęcenia rozkazanego, ani w prawie Boskiém ani w Kościelném. To iednak prawda, że przez wiarę w moc słowa Boskiego i modlitwy Kościelne, prędzéy od nieszczęść cielesnych i dusznych bespieczny, i łaski Bożéy pewny bydź możesz: gdyż Bóg modlitwy nasze wysłuchywa, a potwierdza błogosławieństwo Kapłanów, tak iako potwierdzał błogosławieństwo Patryarchów.

Czytamy albowiem w piśmie Ś. że Bóg błogosławił Noemu i Familij iego. (Gen. 9. 1.) dla tego przez iego potomków naród ludzki rozmnożył się na ziemi; ale budowanie wieży Babilońskiéy nie błogosławił, dla tego wieża ta obaliła się, i języki tych buduiących pomięszane zostały. (Gen: 11. 9.) Znowu, Bóg błogosławił Abrahamowi, i potomkom ie-

go że się na ziemi rozmnożyli, i tym co mu błogosławili błogosławił; lecz tym złorzeczył co Abrahamowi złorzeczyli. (Gen: 12. 3) Ale nie błogosławił Chamowi że się z Oyca wyśmiewał, przeto był sługą braci swych (Gen: 9. 25.) Dla otrzymania błogosławieństwa Bożego na ten Dom, czyń to co do ciebie iako Chrześcianina należy. Nie cierp w tym Domu żadnego złego malowania, ani żadnych złych słów, ani pieśni: ale iakoby w Kościele iakowym, niech z rana i wieczór brzmi chwała Boska. Bo tak mówił Moyżesz do Ludu Żydowskiego. (Deut: 28.) Gdybyś niechciał słuchać głosu Pana Boga twego abyś czynił wszystkie przykazania iego, przeklęty będziesz w mieście, i w polu, wchodząc i wychodząc; przeklęta stodoła twoia, i ostat k rzeczy twoich. Gdy zaś staniesz się godnym przez dobre życie tego błogosławieństwa: gdy będziesz słuchał Pana Boga twego: błogosławiony będziesz w mieście, i błogosławiony w polu. Błogosławiony płód żywota twego, i owoc ziemi twéy, i płód bydła twego, i stada dobytków twoich, i owczarnia owiec twoich; błogosławione stodoły twoie, i ostatek rzeczy twoich; błogosławiony będziesz wchodząc i wychodząc. Łączcie modlitwy swe z modlitwami moiemi, aby się oddaliło

przeklęctwo, a Boskie błogosławieństwo nad Domem waszym, i wami było teraz, i zawsze.

M O W A

NA Ś. SZCZEPAN

PRZY POŚWIĘCENIU

OWSA.

Swięty Paweł Apostoł (Tim: 4. 24) naucza że *wszelkie stworzenie dobre iest*, żadne nie ma bydź odrzucone, ale zdziękczynieniem przyimowane; przydaie iednak że *bywa poświęcone przez słowo Boże i Modlitwę.* Podług tey Nauki, przyimiycie tedy wszystkie rośliny, owoce ziemi, żywioły stworzone dla ludzi i bydląt: ale przyimiycie z podziękowaniem to wszystko, z rąk tegoż Pana, który każde stworzenie żyiące żywi; gdyż wszystkie rzeczy, które Bóg stworzył są dobre, i tylko przez złe używanie, lub Boskie ukaranie szkodliwe bydź mogą.

Ponieważ iednak ciężka byłaby kara Boska, gdyby zaraza iaka paść mogła na bydło. — Jakoż ciężka była owa wielka drogość w Samaryi, *gdy przez 3. lata rosa ani deszcz niepadał* (3. Reg: 17. 1.) ponieważ *sprawiedliwy ma politowanie nad życiem bydlęcia, a niezbożny tylko dla niego iest okrutny.* (Prov: 12. 10) Więc Kościół za przyczyną Nayświętszéy Maryi Panny, Ś. Szczepana, i innych ŚŚ. święci ten żywioł bydlęcy, aby Bóg ie zachował zdrowe, bronił od nieszczęścia, i my żebyśmy uszczerbku żadnego przez to nieszczęście nie mieli.

Ten zamiar iest Kościoła Ś. przy poświęceniu tego żywiołu, nie dziecinne igraszki, lub wzaiemne na siebie rzucania. Łączcie tedy modlitwy swoie z modlitwami Kościoła: gdyż zdrowie bydląt waszych, was blisko interessuie; a w chodzeniu koło zdrowia ich bądźcie tak pilni i ostróżni, iako Kościół iest troskliwy o zachowanie ich.

MOWA
PRZY POŚWIĘCENIU WINA NA Ś. JAN EWAN:
Lub innego czasu.

Czytamy w dzieiach Kościelnych, że Ś. Janowi podano Kielich trucizną napuszczony dla doświadczenia, czyli Bóg Chrześciański będzie mocny przeszkodzić skutkom trucizny. Ś Jan Apostoł widząc że tu idzie o obronę wiary, pomnąc na obietnicę Chrystusa, *iż wam szkodzić nie będzie, ieżeli co śmiertelnego pić będziecie śmierć przynoszącego.* (Marc: 16. 18.) *że wierzącemu wszystkie rzeczy podobne.* (Marc: 9 22.) modlitwą serdeczną przygotowany, wypił ten Kielich trucizną zarażony, aby prawdę, świątobliwość, i moc wiary Chrystusowéy Poganom okazał, którzy go o to kusili; aż oto bez naymnieyszéy szkody truciznę wypił, i Pogany o prawdzie wiary przekonał. Picie nie iednego śmierć kosztowało: *bo Amnon piiany, zabity był od brata swego Absalona.* (2. Reg: 13. 28.) Balthazar także podpiły czyta wyrok śmierci na ścianie napisany, i stratę Królestwa. (Daniel: 5. 30.)

Doświadczenie także uczy iak wiele chorób, nieszczęść, ubóstwa i śmierci nawet doznawaią ludzie przez piiaństwo. Otóż Kościół wino i inne trunki poświęca, aby one piiąc wolnemi byli od tych lub podobnych nieszczęść, przez wiarę, w moc słowa Bożego i Modlitwy. Abyś wiedział iaka iest moc modlitwy, przypominay sobie moie Dziecie, że Niniwe Miasto od zguby, a Betulia od ciężkiego oblężenia, uwolnione zostały przez modlitwę.

Modlitwa ślepym wzrok, umarłym życie, kulawym chód wyiednywa. Moyżesz przez czerwone morze za pomocą modlitwy przeszedł, nieprzyiaciół zwyciężał, miast dobywał, a Jozue bieg słońca zatrzymał. Bóg dziś tak mocny iak w tedy, iest oraz wierny w obietnicach swych: *proście a weźmiecie*, mówi Zbawiciel (Joan: 16. 24.) Muszę ci iednak dać przytém Pasterskie przestrogi. 1. Wystrzegay się sam wszelkiego zbytku w iedzeniu i piciu: bo Bóg tylko chcącym, daie swe łaski i błogosławieństwo: od niebacznych piiaków umyka iéy. 2. Niewystawiay się nigdy i bez potrzeby na niebespieczeństwo zdrowia, przez gwałtowną pracę, *złe odzienie*: gdyż każdy to życie od Boga dane zachowywać powinien. 3. Niewdaway się w złe towarzystwa, a tém bardziéy baiek, gusłów bab-

skich pełnych, posądzania i nie rozsądku, niesłuchay: gdyż te nie rąz przyczyniaią choroby, i nieszczęść, miasto ulgi. 4. Pamiętay iż Bóg rządzi światem, od niego pomyślność, i złe powodzenie pochodzą. Jemu się odday, iego przepraszay, w nim ufość swoią pokładay a zawstydzony nię będzięsz. *Wiara taka uzdrowi cię.* (Mat: 3. 22.)



PRZEMOWA

PRZY POŚWIĘCENIU ZŁOTA, KADZIDŁA i MYRRHY

NA TRZY KRÓLE.

Nie dla tego się święci Złoto, Kadzidło i Myrrha, iakoby w nich było co złego: ale dlą tego aby się te rzeczy dla pożądliwości oczów i pychy żywota, na złe nie używały. Czyż nie wiecie że chciwość pieniędzy Judasza zgubiła? Nie mówił że Ezechiel (7. 19.) że *Złoto i Srębro wyrzucone, i iako gnoy po-*

czytane będzie, którym było do nieprawości powodem? Nie grozisz Pan spustoszeniem ziemi (Ezech: 6. 13.) *za to że Kadzidło ofiarowali bałwanom?* Nie zły, ale dobry iest koniec rzeczy stworzonych od Boga. Trzey Królowie ofiaruiąc nowo Narodzonemu Zbawicielowi Złoto, uważali w nim naywyższą na Niebie, i na ziemi władzę; offiaruiąc Kadzidło, uznawali w nim prawdziwego Boga; a offiaruiąc myrrhę uczcili w nim przyięte dla naszego zbawienia człowieczeństwo; dla naszéy nauki, że na dobry koniec używać mamy wszystkich rzeczy, abo przynaymniéy abyśmy tak doczesnych rzeczy używali, żebyśmy wiecznych niepostradali.

Święciemy tedy dnia dzisieyszego złoto, abyście ie uważali iako błogosławieństwo od Boga. (Gen: 24. 35.) Którym obdarzył Abrahama; a ieżeli go obracać niechcecie na chwałę Boga, to go przynaymniéy na chciwość która wielu zgubiła, nie obracaycie. Święciemy kadzidło, aby modlitwa i słowo Boże odpędziło to wszystko co ciału lub duszy waszéy szkodzi; ale łączcie i wy modlitwy wasze, aby *iako kadzidło unosiły się codziennie aż do tronu Naywyższego.* (Ps: 141. 2.) Święciemy Myrrhę, ale ile razy iéy zażywać będziecie, pamiętaycie iż śmiertelnemi iestę-

ście; a staraycie się abyście przez dobre życie wasze, i teraz i po śmierci *byli dobrą wonią Chrystusa na każdém mieyscu.* (2. Cor: 2. 15.) Jeżeli z tą intencyą poświęcone rzeczy z rąk naszych odbierzecie, błogosławieństwo nasze nie tylko próżne nie będzie, ale z niego Bogu będzie chwała, i wam duszny pożytek.

RRZEMOWA

PRZY POŚWIĘCENIU GROMNICY NA NAYŚWIĘTSZĄ PANNĘ OCZYSZCZENIA.

Gdy Pan Jezus po swém narodzeniu miał dni czterydzieści, Nayświętsza Panna z Józefem Ś. stawili się z nim w Kościele, aby go Bogu ofiarowali, według przepisu prawa. Wtenczas Święty Starzec Symeon, spotkawszy ich w Kościele, wziął dzieciątko na ręce, i z wielką radością wielbił Boga, że mu doczekać dał

oczyma własnemi oglądać Zbawiciela, i wyznał że on iest *światłem Narodów*.

Obchodząc dziś pamiątkę tego obrzędu, którego Nayświętsza Panna z pokory i pobożności dopełniła, przez poświęcenie i palenie gromnic, z Symeonem wyznaiemy, że Jezus Chrystus, iest naszą zbawienną światłością, za którą iść nam należy, abyśmy go kiedyś swemi oczyma oglądać mogli w Niebie. Żydzi i Poganie nieuznaiąc téy zbawiennéy światłości, w ciemnościach siedzą i na drodze zgubnéy są; my zaś prawowierni, wiarą i nauką Jezusa Chrystusa, i łaską Ducha Ś oświeceni, mamy przed sobą drogę do zbawienia iasną, prostą i bespieczną. Niezbaczaiąc, lecz mocno się iéy trzymaiąc, dążmy do Niebieskiego dziedzictwa. *Byliście niegdyś ciemnością*, mówi Ś. Paweł, *a teraz światłośią w Panu. Chodziciež iako synowie światłości* (Efez. 5 3.) Dziękuymy Bogu za te światło niebieskie, i aby ie statecznie w nas utrzymywał, gorąco go prośmy przy dzisieyszym obrzędzie. Przypomniymy sobie i to z okazyi tego obrzędu, że Chrystus rozkazał, abyśmy przez życie pobożne, przykładne, stawali się światłem, i przyświecali iedni drugim (u Łuk. 11. 16.) Nadewszystko te pochodnie rozpalone, niech nam przypomną, że serce nasze

gorzeć powinno ogniem miłości Boga i bliźniego.

KOLENDA PASTERSKA

NA NOWY ROK

(Sposob iéy iest przepisany w Synodach Polskich)

Pamiętam bez przestanku w Modlitwach moich na was, iako na Parafianów, ale nad to pragnąłém i pragnę widzieć was, abym użyczył wam iakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu, z obopolnéy naszéy Ś. wiary (Rzym. I 9.) Nie ubliżyłém wam iako Pasterz obroku duchownego, nauk, Sakramentów; nie oddaliłem się od owczarni iako naiemnik. Sami wiecie iakom z wami był przez wszystek czas, służąc Bogu i wam podług urzędu mego. Mogło iednak bydz żem tylko znał

was zdaleka, lub potrzeby wasze; mogło bydź, żeście mi przeszkód do zbawienia lub nabożeństwa oznaymić nie śmieli, czyli z strony domowych, czyli obcych. Może bydź. że się nie podoba porządek Kościelny, lub w Parafii postrzegliście coś takiego, co się z prawem Bożém nie zgadza. Teraz możecie mi zbliska to wszystko, opowiedzieć, a moim będzie obowiązkiem temu ze wszystkich sił zaradzić. A ieżeli nie macie mi co powiedzieć, to przytym nowym roku z urzędu Pasterskiego dla odnowienia was w Duchu Chrześciaństwa następuiące daie Pasterskie i zbawienne przestrogi.

1. Niechże rano i w wieczór zawsze kto głośno pacierz mówi, wraz ze składem Apostolskim; przykazaniami Bożemi i Kościelnemi; Sakramentami, prawdami, i kondycyami do pokuty Ś. aby dzieci i służący za nim mówiąc uczyli się lub ieśli umieią, tego wszystkiego nie zapominali.

2. Jeżeli w domu waszym kto daie zgorszenie złą mową, przeklęctwem, lub uczynkiem iakim, w tedy Gospodarz lub gospodyni, lub starszy z czeladzi niech takiego po Chrześciańsku, słodko iednak upomni. Jeżeli te upomnienia nic nie nadadzą, proszę mi takiego pogorszyciela oznaymić, abym się namy-

słał, i naradził kogo się należy, iak go poprawić.

3. Co do Nabożeństwa porannego i wieczornego, wyręczcie iedni drugich w domowém Gospodarstwie, aby tak każdy swym sposobem dzień Ś. święcił, Nauki lub Kazania słuchał; Gdybyście zaś i w Domu nucili sobie piosneczkę iaką nabożną, lub gdybyście czytaiącego na książce nabożnéy słuchali, wielebyście się ustrzegli grzechów, i łaskę Bożą mielibyście w sobie. Żebym tego od was tém pewniéy mógł spodziewać się, wzywam was do pocałowania Krzyża, życząc oraz abyście tego Pasterza, którego ten krzyż wystawia słuchali, iako owieczki, a potém się do Niebieskiéy owczarni, po tém życiu dostali.

PRZEMOWA

KOLENDA NA WSI.

Z Urzędu mego Pasterskiego, przychodzę do was kochani Parafianie, przynosząc wam przytém nowo zaczętym Roku Duchowną Kolendę.

Wie-

Wielom Bóg niedozwolił doczekać tego czasu, nam zaś dozwoliwszy chce abyśmy go użyli na chwałę Jego, i na zebranie sobie zasług zbawiennych. Otóż czego Bóg od nas żąda; wykonywaymy te powinności przez życie pobożne i przykładne. Stare nasze defekta i ułomności niech się do nas nie wracaią, iak się już nie wróci Rok przeszły; a niechay ich mieysce zastąpią cnoty Chrześciańskie. Wy kochane dziatki bądzcie powolni, i posłuszni Rodzicom waszym na wszystko dobre, co wam rozkazuią i radzą; szanuycie ich i zawdzięczaycie ich trudy, które około was podeymuią. Wy służący, wykonywaycie wiernie i ochotnie rozkazy Gospodarza i Gospodyni, i strzeżcie ich dobra iak swego własnego; a wy znów kochani Rodzice, Gospodarze, mieycie pieczą o dziatkach, czeladce, nie tylko daiąc im dobry przykład, lecz i do chwały Pana Boga i do cnoty nakłaniaiąc, i strzegąc aby złych słów, klątwy lub przysiąg nie mówili, nie przystoynych piosnek nie śpiewali, i w złe się kompanie nie wdawali, bo Bóg od was rachunku będzie się domagać. Niech każdy się zachowuie bogoboynie, cnotliwie, i pełni swoią powinność ochotnie, ofiaruiąc to na chwałę Pana Boga, a tak Bóg ze wszystkich będzie miał chwałę, a każdy zbawienną zasługę. Dom ten będzie

iakby Kościół; pokóy, i błogosławieństwo Boskie z nim będzie.

PRZEMOWA

PRZED PRZYSIĘGĄ ŻOŁNIERSKĄ.

Stan który odbieracie, nie iest nowy, ani różny od tego w którym dotąd byliście. Nie opuszczacie kraiu, Oyca, Matki. Nie tracicie domu, krewnych, ale się staiecie ich obrońcami i swego maiątku. Język, Religia, wręczone wam są: Jak wkażdym stanie ugoda się dzieie, co ieść, pić, i robić: tak w tym niedarmo służycie; Król wam daie, móndur, traktament, żywność.

Nie iest to stan niewolniczy. Wielcy ludzie, *Samson*, *Dawid*, *Salomon*, *Jefte*, byli Żołnierzami. Mamy Świętych Królów Polskich, Szwedzkich, Duńskich i Cesarzów. Święty *Floryan*, *Marcin*, *Teodor*, byli żołnierzami. Sam Bóg nazywa się Bogiem Zastępów czyli Woysk.

Możecie: i powinniście bydź w tym stanie dobremi ludźmi i Chrześcianami iak wyżéy wspomnieni. Wiara nasza niegani tego stanu. Gdy Żołnierze pytali się Ś. Jana, co maią czynić! *Nikomu nie czyńcie gwałtu, nie wyrządzaycie nikomu krzywdy, przestańcie na żołdzie*, odpowiedział (Luc: 3)

Na wierność tego stanu macie przysięgać. Może bez przysięgi wierni i poczciwi iesteście: aleście nie lepsi niż inni urzędnicy, którzy dla zaręczenia poczciwości swéy wzywaią imienia Boskiego. Każdy urzędnik przysięga na wierność, aby zdrady i oszukaństwa nie było; każdy Xiądz przysięga że do śmierci przetrwa w pobożności; każdy małżonek przysięga: tak wy dzisiay przysięgać macie, z tą różnicą, że nie aż do śmierci, lecz tylko do czasu naznaczonego - na to, coście i tak Królowi winni, wierność i posłuszeństwo, podług tego co Chrystus mówi: Oddaycie Cesarzowi co Cesarskiego — na to, co wam nie tylko w tém życiu, ale i na przyszłym świecie nadgrodzone będzie.

Pamiętaycie tedy na drugie Boskie przykazanie: *abyście na daremno nie brali Jmienia Pana Boga waszego.*

Krzywoprzysięzców czeka w tym i przyszłym świecie kara, hańba, pogarda. Złę

sumienie ściga wszędzie krzywoprzysięzcę i pokoiu nie daie.

PRZEMOWA

NA JNTRODUKCYI NOWEGO PASTERZA.

Post Te Deum laudamus, *executor.., commendet eum populo.* Rit: Sacr.

Przez obrządek, któremu iesteście przytomni, Pobożni Parafianie! JX. N z roskazu Nayprzewielebnieyszego JX. Biskupa, i powagą iego, w obięciu Pasterskiego urzędu, Proboszcza tego Kościoła, ze wszystkiemi do niego prawami, wprowadzony iest. Odtąd iest waszym prawym Pasterzem, a wy owieczkami iego. Nie ludzka to ale Boska sprawa. Od Jezusa Chrystusa powołani do Jego owczarni, Kościoła Świętego, od Niegoż Pasterzami opatrowani iesteśmy. To opatrowanie iest łaską, o którą Zbawiciel kazał się prosić, za którą

przeto, gdy się ią otrzymuie, pokornie mu dziękować należy. *Proście*, mówił, *Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoie* (Mat. 9). Wiedźcież prawowierni, od kogo Pasterz wasz, poselstwo, moc, powagę, godność ma; ma to wszystko od samego Chrystusa. Od Apostołów, na ich następców Biskupów, przez tych na Kapłanów, przez kładzenie rąk i Modlitwę, spływa moc i łaska, którą Jezus Chrystus Apostołom dał. Ztą mocą i łaską, przychodzi do was ten szanowny Kapłan, i obeymuie nad wami święty i czci naygodnieyszy urząd Pasterski. Przychodzi i obeymuie urząd powinności Nauczyciela, Oyca, radcy, pocieszyciela, lekarza, łask Boskich Szafarza, Stróża owczarni, i pracownika w téy winnicy Chrystusa. Znać owieczki, karmić ie pokarmem słowa Bożego, prawd zbawiennych nauczaiąc: odradzać iedne na synów Boskich przez chrzest: drugie iednać z Bogiem przez Sakrament pokuty: inne węzłem nierozerwanéy iedności i miłości świętéy połączać: sprawować za wszystkich wielką ofiarę: karmić ie ciałem i krwią Jezusa Chrystusa; na drogę wieczności usposabiać: chore leczyć, smutne cieszyć, kłótliwe godzić, swawolne poskramiać, obłąkane na drogę prawdy nawodzić:, nauczać, przekładać,

upominać, prosić i strofować: ustawicznie czuwać aby się złe nie zakradło, złemu zapobiegać i Boga ustawicznie prosić o pomoc dla siebie i dla owieczek — takie są powinności Pasterza dusz. Wielkie są zaiste i nader trudne Poddałeś pod ten ciężar, ramiona twoie, godny Pasterzu: iuż odtąd nie sobie ale owieczkom swoim żyiesz, winnym będąc stać się wszystkiém dla wszystkich. Niech Bóg zasila cię łaską i pomocą swoią, aby z tych owieczek danych ci od Chrystusa żadna nie zginęła, ale wszystkie życie wieczne otrzymały. Wielkość pracy osładzay wielkością nagrody obiecanéy od Jezusa Chrystusa, Naywyższego Pasterza nas wszystkich.

Do was Parafianie tego Kościoła, mowę teraz obracam. Posłuchaycie iakie są wasze ku Pasterzowi powinności. Pierwsza iest powolność na głos iego. *Bądźcie posłuszni przełożonym waszym, i bądźcie im poddanemi*, mówi Ś. Paweł, *albowiem oni czuwaią iako ci którzy za dusze wasze rachunek oddać maią* (Hebr: 13, 17.) *Kto was słucha, mnie słucha*: Mówi Chrystus do Apostołów (Luc: 10. 16.) — Bez powolności i posłuszeństwa owieczek, cóżby dokazał naylepszy Pasterz? Druga powinność owieczek ku Pasterzowi, uszanowanie. Należy się ono Pasterzowi iako

posłannikowi Chrystusa, Pomazańcowi iego, Nauczycielowi, Oycu, Rządcy, taiemnic Boskich sprawcy. Pogarda tak wysokiego urzędu, na samego Chrystusa spływałaby, i dla tego rzekł do Apostołów; *Kto wami gardzi, mną gardzi: a kto mną gardzi, gardzi tym, który mnie posłał.* (Luc: 10.) Oprócz tych dwóch powinności, należy się ieszcze Pasterzowi od owieczek, miłość, zaufanie, wdzięczność. Godnieysi są tego Pasterze, nie Oycowie i Matki, bo nie doczesnéy ale wiecznéy sprawie owieczek swoich służą. Winniście ieszcze Pasterza waszego wspierać modlitwami. *Proszę was Bracia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha Ś.* mówił Ś. Paweł do wiernych, *abyście mnie wspomagali w modlitwach waszych za mną do Boga.* (Rom: 15 30.) Takie są powinności Parafian ku swemu Pasterzowi.

Gdy Pasterz wasz dopełni co powinien i wy dopełniać będziecie coście względem niego powinni: owczarnia ta stanie się piękna iak Jerozolima Niebieska: Kwitnąć w niéy będzie wiara i pobożność: będzie, iak przynależy, domem Bożym bramą do Nieba.

RRZEMOWA

PRZY

POGRZEBIE.

Wynoszą umarłego: stawiaią go w Kościele, abyśmy przypatruiąc się iego zwłokom, pamiętali na to, iż co iemu dziś, to nam bydź może iutro — Odprawuią nad nim obrzędy Kościelne, abyśmy przez żal, i modlitwę Duszy Jego pomagali, gdy się śmierć ciała ani przez lekarstwa, ani przez prożby ubłagać nie dała. Otoż koniec i zamiar Chrześciańskich pogrzebów.

1. Nie na to umarłemu dzwonią, nie dla tego proszą na pogrzeb, aby się dziwować, że w tym wieku, po tak krótkiéy chorobie, zostawuiąc taką familią, maiąc dobry maiątek umarł; bo to ani wam ani nieboszczykowi nic nie pomoże. Ale żywa pamięć na śmierć iego, i na swą przyszłą, wam i nieboszczykowi iest nader pożyteczna. Jesteście iako i on śmiertelni. *Niewiemy dnia ani godziny* (Math: 25 13.) Niewiemy ani mieysca śmierci naszéy, ani sposobu. Jedni zdrowi, inni chorzy umieraią. Starzy i młodzi, ubodzy i bogaci

umieraią. Ale ten tylko wygrał *kto w Panu umiera*: bo *błogosławiony iest.* (Apoc: 14. 13.) Błogosławiony także i ten sługa, którego Pan zastaie tak czyniącego.

2. Nie na to są pogrzeby, aby podług zwyczaiu go żałowac, lub płakać: bo i ten płacz nie złączony z obowiązkami miłości i sprawiedliwości, nie iest pożyteczny. Ale modlitwy, słuchanie ofiary Mszy Ś. iakie małe umartwienie, uczynek miłosierny, czyli cielesny czyli duchowny, może go oczyścić od tych grzechów, które w nim chciwość pożądliwość lub złe żądze wzbudzały. Ś. Paweł nie żąda płaczu lub smutku, dla umarłych; gdyż Nieboszczyk umarł iako Chrześcianin Sakramentami opatrzony i poświęcony co czyni otuchę zbawienia; ale żąda modlitw, wdzięczności, sprawiedliwości. Na iako proszę pamiątkę kropią ciało umarłego? ieżeli nie na to, aby przez naszę Nabożeństwo, Wiarę, Miłość, z grzechów, iakoby ciało wodą, obmyty został. Na cóż kadzą umarłego? ieżeli nie na to, aby Modlitwy, umartwienia wasze iako kadzidło unosiły się do Boga za Duszę iego. Na ten koniec są pogrzeby, na to iesteście wezwani, abyście temu znaiomemu umarłemu wyświadczyli troiaki obowiązek.

1. Obowiązek miłości. Może to bydź że nie potrzebował was za życia, ale po śmierci was potrzebuie. Alboż to miłość bliźniego do póty tylko trwa do póki żyie? Nie, nigdy ona ustać nie powinna. Bo i nieboszczyk bydź nie przestaie członkiem Chrystusa. On ieszcze iest bliźnim. Wy w woiuiącym, a on może w cierpiącym Kościele iest. Na téy miłości zawisło obcowanie Świętych. Czyńcie mu to czegobyście sobie po śmierci życzyli. Niechcecie żeby o was zapominano, przeto i o nim nie zapominaycie. Już nie ma rąk do dawania jałmużny, ale wy macie. *Jeżeli wiecie że on tego ieszcze potrzebuie, a zamykacie serce swoie, a zaż Miłość Boska i bliźniego w was iest* (Joan: 3. 17).

2. Sprawiedliwość wyciąga pamięci przed Bogiem na Niego, i pomocy dla duszy iego; Nie tylko dla tego, że zostawił dziatkom swoim maiątek swóy, lub że to, lub owo kazał oddać: ale i dla tego żeście nie raz byli przyczyną grzechów, które popełnił. Wieleż to razy żona mężowi, mąż żonie, dzieci Rodzicom, Pan słudze, sługa Panu, kupuiący przedaiącemu, przedaiący kupuiącemu nie bywa okazyą do nie prawości, krzywdy i oszukaństwa grzechu? Alboż ieden drugiego nie pobudza do obmowy, kłótni, posądzania, gnie-

wu, zemsty? Teraz nieborak może cierpi w ogniach czyscowych, wyście ten ogień zapalili. Co za sprawiedliwość, gdy go nie zagasicie! Rzeczecie ale nic teraz nie potrzebuie. Mówię iż wszystkiego potrzebuie. Potrzebuie pieniędzy które zostawił, bielizny, zboża, żywności, sukien; z tego wszystkiego daycie mu cokolwiek przez ręce ubogich, a dusza iego będzie miała ulgę i pomoc.

3 Wdzięczność wyciąga tego, abyście mu pomagali teraz. Bo czyż możecie mówić, iż wam wcale nie był nigdy pożytecznym? Czyż on nie był waszym przyiacielem? Czyż nie dał wam nigdy rady, nie mieliżeście od Niego pociechy? Czyliż żona o mężu, sąsiad o sąsiedzie, przyiaciel o przyiacielu, Parafia-nin o swym współ Parafianie tak prędko zapomni, że w tym razie ciężkim, w którym naywięcéy potrzebuie modlitw, ofiary, żadnéy nie wyświadczy mu usługi!

Więc wszyscy którzy przechodzicie przez to mieysce, uważaycie, iakie boleści nieboszczyk może za swe grzechy cierpieć. Nie wyniydzie on z tego czysca, aż odda do ostatniego kwartnika. Wy zaś znaiomi, dzieci, służący, Parafianie, nie przestawaycie na tym pogrzebie, lub na kilku modlitwach: ale na potém niech dusza tego sprawiedliwego męża

będzie w pamięci, aby go Aniołowie zanieśli na łono Abrahama, Amen.

PRZEMOWA

PRZY GROBIE

Różne były zwyczaie grzebania umarłych u Jzraelitów i Pogan. Tamci palili ciała zmarłych, my ie w ziemi poświęconéy chowamy. Tamci płakali ich: My cieszemy się przyszłém chwalebném z martwych wstaniem. U Jzraelitów Dusze pobożne szły do otchłań, gdzie czekały męki, śmierci, z martwych wstania i w Niebo wstąpienia Chrystusa. U nas pobożna duszá zaraz po odbytym Sądzie Bożym szczególnym do Nieba się przenosi, ieżeliby nie potrzebowała ieszcze oczyszczenia. — Otóż taki stan duszy pobożnéy taki Pogrzeb, takie (iak widzicie) obrządki odbywaią się, nad zwłokami tego Nieboszczyka, którego znaliście w życiu, a którego zeyście z tego świata słyszęliście. Ciało iego teraz

ma uszanowanie, bo było Kościołem Ducha Ś; kropi się przy Modlitwach, aby dusza bez zmazy była przed Bogiem; dzwonią mu po śmierci, bo całkiem nie umarł, zostanie w obcowaniu naszém. —

Co mówi grób Nieboszczyka? że my także umrzemy. Co prochem iest, w proch się obrócić musi. Wiemy wiele kroków do Nieboszczyka grobu, na co umarł; ale wiele kroków do naszego? na co, i czy tak umrzemy w Wierze i łasce Jezusa iak on? To nam niewiadomo. Nieboszczyk był Pielgrzymem na téy ziemi; poszedł do Oyca, i my za nim niezadługo póydziemy. Tu rola boża iest; tu się sieje nasienie nieśmiertelności. Zgniie ciało, ale ożyie dusza; chowana bydź niemoże, u Boga iest. *Ten który w Chrystusa wierzy, choćby umarły był, żyć będzie,* z uwielbioném ciałem, póydzie tam, gdzie nie ma bolu, ani choroby, ani śmierci.

Co Bóg mówi przy grobie. Postanowiono każdemu raz umrzeć Co nam do czasu, albo temu domowi, lub Parafii dał, to odebrać może. Ale ty Boże niebierzesz go nam, ale go bierzesz sobie, do widzenia się znowu z nami na lepszym świecie. Nie płaczcie go. Śmierć iest dobrą, pożyteczną nam i potrzebną; bo zapłata dawana będzie. Duch iuż poszedł do

Boga, a ziemia niech weźmie co do niéy należy. Co Pan dał, Pan wziął, niech Imie Jego błogosławione będzie na wieki. Panem życia i śmierci iest Stworcą iest. —.

Co my nieboszce winniśmy? Miłość uczynkową, bo ta nieustaie za grobem. Ustała wiara jéy, bo widzi tego Boga w którego uwierzyła. Ustała Nadzieia, bo posiada czego spodziewała się; ale jéy miłość nie ustaie, bo się modlić za nami może; iak się za życia modliła, i nasza ku niéy miłość nie ustaie, bo duszę iéy tak kochamy, iak ią kochaliśmy żyiącą. Niech wam i iéy przyidzie Królestwo Boże; niechay iéy Bóg odpuści winy. *Wybaw zą Panie od złego*, ieżeli ieszcze wypłacać się powinna. Niech pożytkuie z każdey Mszy Ś. z każdego Postu naszego i jałmużny; *bo dobra rzecz i zbawienna iest modlić się za umarłych, aby od grzechów wybawieni były.* Przyimij Panie duszę NN na łono Abrahama, iak Łazarza; niech ią Aniołowie zaprowadzą tam gdzie wiara, nadzieia, miłość Boga i bliźniego, nadgrodzona bywa, Amen.

PRZEMOWA
NA POGRZEBIE
STAREGO.

Póydzie Człowiek do Domu wieczności.
Eccl: 5.

Jesteśmy Słuchacze podobni do Pielgrzymów, a życie nasze do podróży. Ziemia na któréy żyiemy, domy w których mieszkamy, i wszystko co tu posiadamy, nie nasze iest; prędzéy lub późniéy, każdy, rad czy nierad, wszystko opuścić musi, a udać się do domu wieczności. Z tamtéy strony grobu on iest, a śmierć iest przeprawą do niego. W stanie niewinności miał Człowiek przechodzić z Ziemi do Nieba, swoiéy Oyczyzny, nie spełniaiąc tego gorżkiego Kielicha. Grzech pierwszych rodziców ściągnął śmierć na nich i na wszystkich potomków, i ten grzech rozlał się po wszystkich. Odtąd prawo śmierci, powszechne i nie odmienne iest, na próżno więc narzekać na śmierć, ona wykonywa wolą sprawiedliwą Stwórcy; nie uchronna iest, i bez niéy nie ma przeyścia do wieczności, do któréy iest Czło-

wiek stworzony. — Zadaie w prawdzie szkody i sprawuie żal pozostałym; oto świeżo zabrawszy nam ś. p. N. zrządziła szkodę familii, i utkwiła żal w sercu iéy, przyiacioł, sąsiadów, i nas wszystkich tu zgromadzonych; lecz inaczéy stać się niemogło, i wola samego Stworcy w tém się wypełniła. Znaiąc to, poskramiaymy nasz żal. Niech się smucą niewierni, poganie, którzy nie wiedzą, skąd pochodzi, i dokąd prowadzi śmierć. My oświeceni wiarą, mamy w niéy lekarstwo na ukoienie żalu wrodzonego. — Raczéy nam o tém pamiętać należy, abyśmy szczęśliwe przeyście, z tego żywota do przyszłego mieli. Jeżeli to przeyście szczęśliwe, śmierć nie straszna lecz nawet pożądana się staie, jakoż, wielu iéy sprawiedliwych wyglądało. Z dzisieyszego więc widoku, iaki nam śmierć wyprawiła, nauczmy się dobrze żyć, abyśmy szczęśliwie umierali.

Nie przykleiaymy serca do rzeczy ziemskich, bo ie pewno opuściemy; nie zakładaymy tu szczęścia, bo ono z tamtéy strony grobu iest; nie żyimy ladaiako, według skłonności zmysłów, bo takie życie nie prowadzi do wiecznego szczęścia; lecz przyrównaiąc Człowieka do zwierzęcia, kazi go w oczach Stwórcy, i pewne mu gotuie, w przyszłém

ży-

życiu potępienia, żyimy tak jak Zbawiciel przykazał i przykład dał, martwiąc zmysły, pełniąc wiernie, ściśle i ochotnie obowiązki stanu, a to jedynie dla przypodobania się Bogu; a stanąwszy przed Bogiem, odbierzem wyroki błogosławieństwa. Dom wieczności szczęśliwéy stanie się naszém mieszkaniem i dziedzictwem. Ci co żyli inaczéy, jak Chrystus nauczył i przykazał, wniydą do domu wieczności, ale gdzie płacz i zgrzytanie zębów; bo szli szeroką drogą wiodącą do zguby. — Nie opuszczaymy się, i nie odkładaymy nawrócenia, pokuty, i dobrych uczynków; bo niewiemy, kiedy koley przyidzie na nas. Choćbyśmy żyli długo jak niegdyś Patryarchowie, nie mniéy bylibyśmy obowiązani żyć dobrze i po Chrześciańsku, zawsze w gotowości; cóż dopiero kiedy tén moment może iest bliższy niż rozumiemy, śmierć bowiem i zdrowych i młodych nie tylko starych i chorych zabiera, a godzina iéy bywa pospolicie wtenczas, kiedy się ubezpieczamy. — Robmy dobrze dopóki czas mamy, dopóki trwa pielgrzymstwo nasze; czas zjednania miłosierdzia i zasług: minie ten czas, a sama sprawiedliwość ważyć będzie sprawy nasze. — Jak temi prawdami dobrze był przeięty ś. p. N. znać to z życia jego: — od dzieciństwa tu wychowany, do-

szedłszy téy późnéy starości, cnotliwie i bogoboynie przepędził wiek życia swego; pod rządem ieszcze będąc Rodziców, nie zasmucał ich; doczekawszy się swoich dziatek, dawał im pobożne wychowanie; z sąsiadami zgodny, spokoyny, uczynny, na ubogie miłosierny etc: etc. — O jak piękne i przykładne było iego przygotowanie się do śmierci. Miarkuiąc po słabości, że Bóg go powołuie do siebie, niżeli rozporządził swóy dom, wezwał do siebie Kapłana, i z przykładnością i gorącością wielką przyiął Sakramenta ŚŚ. na drogę wieczności.— Nie lękał się śmierci, bo kto cnotliwie żył, kto się z Bogiem szczerze połączył, kto ufność w nim położył, nie ma się czego obawiać, spokoynie więc patrzał, na zbliżaiący się moment, Bogu się zupełnie poleciwszy, pobłogosławił dziatkom, i zamknął swe oczy. — Nie płączcie dziatki, krewni przyiaciele, sąsiedzi, nie tak on umarł, raczéy zasnął w Bogu: — w Bogu do którego westchniycie, prosząc aby ieżli ś. p. N. winien się w czém ieszcze wypłacać sprawiedliwości Jego, raczył mu miłościwie odpuścić, i przyiąć jak nayrychléy do wiecznéy światłości, Amen.

REIESTR MATERYI.

Część Pierwsza.

Część Druga.

